

# SŁOWO

Wilno. Środa 1 lutego 1928 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4. otwarta od 9 do 5 Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 208

W sprzedaży miesięcznik z edycją do czasu (zab. z przesyłką pocztową 4 zł. ugranicz. 7 zł. Książki okładowe w P. K. 9. 80259.

W sprzedaży miesięcznik z edycją do czasu (zab. z przesyłką pocztową 4 zł. ugranicz. 7 zł. Książki okładowe w P. K. 9. 80259.

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172  
BRASŁAW — ul. 8-go Maja 64  
DEKSY — ul. Gł. Barbeckiego 10  
DUNILOWICZE — ul. Wileńska 1  
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80  
GRÓDNO — Plac Sądowego 8  
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Klasowy  
LIDA — ul. Majora Machkiewicza 63

NIESWIEŻ — ul. Ratuszowa  
NOWOGRODEK — ul. Mickiewicza 26  
NOWOSWIECIANY — ul. Wileńska 28  
POSTAWY — Rynek 19  
STOLPCE — ul. Piłsudskiego 2  
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 2  
SWIR — ul. 8-go Maja 5  
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

ODDEIAŁY

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz miesięczny wiersz na stronie 2-iej i 3-iej 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub ogłoszenia 40 gr. W n-ach świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe z 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

## Wśród działaczy litewskich.

Szeroko rozreklamowane przystąpienie Litwinów do blokowania mniejszości, udział ich w wyborach, a następnie wycofanie się, bagle, niespodziewane — wprowadziło chaos w kółka kierujące wileńskimi działaczami litewskimi — Sądzono powszechnie, że wyzwanie się udziału w wyborach zapobiegłoby rozłamowi. Stało się jednak inaczej. Cie kuliszki tuższego „Żyria litewskiego”, oparte na sztucznych fundamentach kowieńskich, wywały na jaw: Tamsam „Vilniaus Aidas”, który tak gorąco propagował udział w wyborach, zwałca je obecnie namietnie i tak jak wtedy... za względów zasadniczych. Każde słowo widzimy tu podyktowane z góry, jaką tajemniczą ręką. Z dno od ruchu mirajowego, tutejszego, żadnego wyrazu tej naszej myśli wileńskiej. Wszystko obrócone twarzą tam... gdzie padają rozkazy.

Pod tym względem od początku konsekwentnie przynajmniej było stanowisko t. zw. afer prawicowych, czyli na gruncie wileńskim klerkalnych. Natomiast lewica litewska skompromitowana została doścześnie. — Zjad narzekania, kłótnie, wzajemne oskarżenia, ubolewania i t. d. A rozłam przygotowuje się coraz większy.

Wyrzucona poza nawias społeczeństwa litewskiego grupa Pleczajtis, solidaryzuje się zupełnie na gruncie międzynarodowego socjalizmu z P. P. S. i sądząc z ostatniego numeru „Pirmyn” gotowa jest popierać ich przy wyborach. Di tego P. P. S. do swego programu włączyło autonomię Wileńszczyzny. Poza tym „Pirmyn” emigrantów litewskich zwałca wszystkie ugrupowania litewskie w Wilnie. Najmniej być może napada na lewicowy „Keltas”.

„Vilniaus Aidas” usiłuje się utrzymać w dalszym ciągu na stanowisku organu reprezentacyjnego w Wilnie, w dalszym ciągu jednak ratując ufortyfort b. prezesa Tymcz. Kom. Lit. dr. Osejki.

O rozłamie, który się pogłębia coraz bardziej, pisze wybuchająca w Rydze „Rygas Balsas”. „Dotychczas kierunek pracy Komitetu ustalali prezes Dr. Osejka i wice-prezes Welecki, ludzie przychylili lewicy. W tych dniach otrzymano wiadomość, że dr. Osejko i Welecki usunęli się z Komitetu. Panuje przekonanie, że nastąpiło to wskutek politycznych przegrupowań w łonie Litwinów wileńskich. Obowiązek prezesa Komitetu tymczasowo pełni k. Kraujalis”. — Jest to nieprawda! — woła „Vilniaus Aidas”. Tymczasem inne pismo, wychodzące też w Wilnie i dobrze zorganizowane w tych sprawach „Jaunio ko Draugas” pisze w tej sprawie: „Jeszcze od dawna w społeczeństwie litewskim dąży się odczuwać tarcia prądów politycznych co było spowodowane — wielu nieporozumień w Komitecie”. Tarcia te dotychczas udawało się likwidować drogą ugodową. Ostatnio tak się one zaostriżyły, że zmuszeni byli nawet ustąpić z komitetu prezes Dr. Osejka i wice-prezes K. Welecki.

Obydwe te wiadomości zaopatruje „Vilniaus Aidas” w komentarz, iż nie odpowiada one prawdzie. Jednakże fakt istnienia tych nieporozumień, którego nie sięgało dalej na zachód poza granice Polski nie da się usunąć. Wydaje się obecnie, że prądy prawicowe biorą górę. W najbliższej przyszłości odbyć się ma obrót nowego, przynajmniej Tymczasowego Komitetu Litewskiego, a niezdługo wybory całego komitetu. Jako członkowie nowego przedsięwzięcia przewidziani są: prezes K. Staszys, v. prezes dr. Szilpels, Skarbnik Budewicz i sekretarz Juchniewicz.

Nadużycia w celnictwie.

WARSZAWA, 30 (tel. wt. Słowa) Komisja nadzwyczajna do walki z nadużyciami badając działalność urzędników celnych doszła do przekonania, iż dzieła się tam nadużycia i łapownictwo i wobec tego przewodniczący komisji dyrektor Dąbski uważając, że winien jest kierownik Urzędu Celnego Kołno-Wincenty p. Konstanty Tompowski z mocy art. 15 rozp. Prezydenta z dnia 30 kwietnia zawiesił Tompowskiego z jednocześnie polecił podprokuratorowi g. Chmielarzowi w Białej Podlaskiej członkowi Komisji do walki z nadużyciami przeprowadzić śledztwo tak przeciwko Tompowskiemu jak i innym urzędnikom.

## Owoce rokowań berlińskich.

BERLIN, 31. I. PAT. „Berliner Tageblatt” donosi z Kowna, że litewskie kółka polityczne zajęły bardzo ostrożne stanowisko wobec oficjalnego komunikatu o rokowaniach berlińskich. Kółka kowieńskie zapatrują się naogół nader sceptycznie na wynik tych rokowań i słyszy się wyraźnie oświadczanie, że dotychczasowe rokowania nie dały Litwie nic pozytywnego. Jedynie tylko zawarcie traktatu rozjemczego posiada zdanem kółka kowieńskich pewne znaczenie.

„Lietuvos Žinios” jedyny dziennik litewski, który dotychczas zajął stanowisko w sprawie tych rokowań, oświadcza, że sprawa rokowań handlowych przedstawia się naogół jeszcze bardzo mgliście. Owoce rokowań berlińskich dotychczas wiszą w powietrzu. Niejasnym jest dla opinii publicznej litewskiej co zostało osiągnięte w sprawie Kłajpedy. Poza tym nie wyróżnia się w tej sprawie komunikat nie mówi.

„Berliner Tageblatt” dodaje swój komentarz, w którym podkreśla, że owe głosy litewskie wyraźnie wykazują, niezadowolenie opinii litewskiej z wyników rokowań berlińskich, szczególnie w punkcie dotyczącym Kłajpedy i sprawy opłatów. Jest to objaw, na który opinia niemiecka musi zwrócić baczną uwagę.

## Nastroje litewskie wobec Polski.

BERLIN, 31. I. PAT. Korespondent kowieński „Berliner Tageblatt” donosi, że rozważa i ostrożna taktyka Polski przy pokonywaniu trudności stojących na drodze do rozpoczęcia rokowań polsko-litewskich wywołała na Litwie wielkie wrażenie. Litewska opinia publiczna zaczyna sądzić, że nie da się obecnie uniknąć rokowań z Polską i że trzeba starać się o doprowadzenie tych rokowań do pomyślnego dla Litwy wyniku. „Berliner Tageblatt” stwierdza kategorycznie, że w nastrojach litewskich w stosunku do Polski nastąpiła poważna zmiana. Nastroje te nie są obecnie tak nieprzyjemne, jak jeszcze przed niedawnym czasem. Coraz wyróżnia zarysowuje się na Litwie kierunek, który obiecuje sobie wiele po porozumieniu się z Polską, przynajmniej pod względem gospodarczym. Podróż prezesa Kłajpedzkiej Izby Handlowej J. Hana do Warszawy jest zdaniem dziennika, wydarzeniem nie bez głębszego znaczenia. Poza tym wyjazd prof. Birzyski ma jakoby na celu przygotowanie pewnych kontaktów, mogących odegrać poważniejszą rolę w nadchodzących rokowaniach. P. Birzyska ma nawiązać w pierwszej linii stosunki z polskimi kółkami politycznymi.

Minister Szilingas podał się do dymisji. KOWNO, 31. I. PAT. „Lietuva” donosi, że minister spraw wewnętrznych Szilingas podał się do dymisji. Na miejsce jego został mianowany członek sądu okręgowego Szylinskas.

## Min. Balodis wyjeżdża do Rygi.

KOWNO, 31. I. PAT. Litewski minister spraw zagranicznych Balodis wyjeżdża do Kowna w celu zlikwidowania tam swych czynności jako posła przy rządzie kowieńskim i wraca jutro do Rygi.

## Nowe pismo „Lietuvos Aidas”.

KOWNO, 31. I. PAT. Z dniem jutrzejszym ukasie się pierwszy numer oficjalnego dziennika „Lietuvos Aidas” zamiast dotychczasowych „Lietuvy” i „Lietuvisa”.

## Po śmierci lorda Haiga.

LONDYN, 31. I. PAT. Z powodu śmierci lorda Haiga rząd i wdowa po zmarłym otrzymują setki depesz kondolencyjnych. Wczoraj w pałacu Sandringham ogłoszono cyrkularz dworski, poświęcony pamięci zmarłego. W komunikacie tym król Jerzy wyraża głęboki żal z powodu ciężkiej straty, jaką spotkała kraj i armię. Król podkreśla wielkie zalety umysłu i charakteru zmarłego marszałka polnego. Nadeszły również depesze od lorda Oxford Asquith i od marszałka Focha. Ta ostatnia głosi: Lord Haig wyróżniał się zawsze wybitnymi zaletami towarzysza, broni, lojalnością i prośbą. Zawsze ceniliśmy sobie wielce jego głęboką znajomość techniki wojennej i zdolności strategiczne, które wykazał na stanowisku naczelnego wodza armii brytyjskiej.

Nie przerywał on nawet po zakończeniu wojny kontaktu z armją, jako inicjator funduszu dla inwalidów wojennych, czerpiącego dochody z szeregu instytucji, których założycielem był lord Haig. Jesteśmy przekonani, że marszałek Foch, że nie tylko żegnając ale całe terytorium brytyjskie odczuwa dotkliwie stratę, jaką spowodowała śmierć tego wybitnego wodza.

## Ciekawy strajk w Palestynie.

LONDYN, 31. I. PAT. Agencja Reutersa donosi z Jerozolimy, że w mieście tam wybuchł wyjątkowy w swoim rodzaju strajk, a mianowicie żydzi warszawscy odmawiali przyjmowania zaskłków pieniężnych, które zbierała dla nich ich patronowie w Polsce. Strajk wywołany został przez żydów ortodoksyjnych, którzy przybyli tu niedawno z Warszawy jako imigranci i oparli kontrolę nad akcją wypłacania zaskłków z funduszu Halikach. Wywołało to rozgoryczenie wśród starszych przywódców gminy żydowskiej i doprowadziło do obecnego strajku. Rabinat odpowiedzialny za działalność funduszu Halikach zmuszony był wezwać pomocy policji, ażeby zapewnić spokój podczas dokonywania wypłat osobom, które nie przyłączyły się do bojkotu.

## Polsko-sowiecka konferencja kolejowa.

W dniu dzisiejszym w gmachu dyrekcji P. K. P. przy ulicy W. Połulanka rozpoczęły się prace polsko-sowieckiej konferencji kolejowej, w której uczestniczą następujący delegaci ZSSR: członek zarządu kolei moskiewsko-białorusko-bałtyckiej i zarazem przewodniczący delegacji sowieckiej Robowik, naczelnik wydziału eksploatacyjnego tej kolei Abuszawili oraz członek zarządu kolei południowo-zachodnich Puskarzew. Przewodniczącą konferencji prezes Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej inż. Staszewski zagajając obrady powitał delegatów sowieckich, a następnie przekazał przewodnictwo konferencji naczelnikowi wydziału eksploatacyjnego Wileńskiej Dyrekcji inż. Ługunie. Poza tym z ramienia Wileńskiej Dyrekcji biorą udział w konferencji naczelnik wydziału mechanicznego inż. Jabłoński, naczelnik wydziału handlowo-taryfowego Brzkwowski, kierownik działu statystycznego wydz. eksploatacyjnego Słinko, kierownik działu przewozowego wydz. eksploatacyjnego Korytko, dalej z radomskiej dyrekcji kolejowej naczelnik wydziału eksploatacyjnego inż. Landsberg, kierownik działu wagonowego Olszewski, kierownik działu statystycznego Poppe. Najważniejszą ze spraw, które będą przedmiotem obrad konferencji jest uzupełnienie obowiązujących umów granicznych na przełęczach Siolce—Niegorzkoje i Zdobunów—Szepietówka, warunki ruchu towarowego bezprzeładunkowego w wagonach niehamulcowych typu rosyjskiego. Poza tym na porządku dziennym obrad znajduje się szereg spraw, wpływających na obowiązywanie umów granicznych. Obrady potrwać przypuszczalnie do dwóch tygodni. W końcu przybyć ma na konferencję delegat departamentu eksploatacyjnego Ministerstwa Komunikacji z Warszawy.

## Walki polityczne w Jugosławii.

Telegramy z Belgradu donoszą, że gabinet Wukicewicza ma być przebudowany. Z jakich powodów? Wszak formalnie opiera się on na dużej większości, bo ma za sobą 212 posłów na 315 członków jugosłowiańskiej Skupstiny. Faktycznie jednak Jugosławia, zwana urzędowo Królestwem S. H. S., nie miała jeszcze od czasu swego zjednoczenia naprawdę trwałych rządów. I tam również stronnictwa są zbyt liczne i wewnętrznie rozbita. W dodatku położenie komplikuje spór centralistów wszech-serbskich z federalistami chorwackimi.

Na 12 milionów ludności Królestwa S. H. S. zaludnienie Serbji przedwojennej — a zatem z częścią Macedonii zdobytej na Turkach w wyniku wojen bałkańskich — wynosiło tylko 4 miliony, czyli jedną trzecią ludności państwa. A jednak połowa posłów Skupstiny wybierana jest przez to terytorium. Serbowie tłumaczą tę niesprawiedliwość ofiarami, jakie ponieśli dla sprawy zjednoczenia. Ofiary te są istotnie ogromne. Czteromilionowa Serbja zmobilizowała w roku 1914—15 z górą 700 000 ludzi, z czego aż 400 000 (57 proc.) poległo na polach bitew lub zmarło wskutek epidemii. Serbja ma przerażający zaszczyt największych stosunkowo ofiar poniesionych w czasie wojny.

Politycy serbscy uważali, że ofiary te dają im moralne prawo przewodzenia w zjednoczonym Królestwie. Przeciwnego zdania są Chorwaci. Nie mogą się pogodzić z faktyczną hegemonją serbską; nie bez rozdrażnienia myślą o tem, że ministerstwa są w wyłącznych niemal rękach Serbów; oburzają się na fakt, że Serbowie krajem rządzą, ale nawet czwartej części podatków nie płacą. Kilkaśniedni temu w Zagrzeblu, federaliści chorwaccy (pp. Ante Trumbic i Pawelicz) — których nie należy mieszać z partją chłopską Radicza — zwołali wielki wiek, na którym przedłożyli słuchaczom ciekawe bardzo statystyki. Dowiedzieliśmy się z nich, że na podstawie preliminarza budżetowego na rok 1928—29, Serbja z Czarnogóremem mają zapłacić tylko 1.132 miliony dynarów podatków (22 proc.), kiedy na pozostałe prowincje (Chorwację, Bośnię, Słowenię, Dalmację i t. d.) wypada aż 4.111 milionów dynarów (78 proc.). Naturalnie, częściowo tłumaczy się to zaleszczeniem wojennym w Serbji właściwej, ale trudno jest wytłumaczyć ludności «z tej strony» Sawy, że na wydatki państwowe ma iść, a ci «z tamtej strony» będą dalej rządzić.

Jest to zbyt proste ujęcie sprawy przez opozycję, która przybrała nawet nazwę «frontu z tej strony» (Preczanski Front). Polityka jednak nie znośi logiki. To też po «tamtej» stronie (a więc w większości rządowej) są ludowcy słoweńscy księża Koroszeza i mułzmanie bośniacy pana Spaho, a po «tej» — niezależni demokraci serbscy p. Pribezewicza...

Przyjrzyjmy się jednak partynemu składowi jugosłowiańskiej Skupstiny, wybranej 11 września 1927 roku. Porównamy zarazem wyniki ostatnich wyborów z rezultatami dwu poprzednich głosowań, jakie się odbyły w Jugosławii 18 marca 1923 i 8 lutego 1925 roku. Pominieśmy wybory do Konstytuancy z 28 listopada 1920, bo odbywały się one w warunkach zbyt nietnormalnych, aby można je z poważniejszą wyjątkowością zestawiać. Zauważamy tylko mimochodem, że po wojnie ani jedna Skupstina czterech lat nie przetrwała: wszystkie były rozwiązane przed wygaśnięciem mandatów.

Oto tabela porównawcza wyników wyborów:

	1923	1925	1927
Radykalowie	107	140	112
Demokraci	33	37	61
Mużulmanie	18	15	18
Ludowcy słoweńscy	21	20	21
Demokraci niez.	15	22	23
Chłopi chorwaccy	70	67	60
Różni	51	14	20
Razem	315	315	315

„Radykalowie” — to nacjonalści wszechserbscy. Dopóki na ich czele stał Nikola Paszicz, stronnictwo to było zwarte. Po jego śmierci, tkwiącej już w partji rozdziewki powiększyły się znacznie i dziś «radykalowie» dzielą się na trzy grupy: na skrajnej prawicy kroczy 30 «pasziczistów» z p. Trifkiewiczem na czele; w centrum widzimy 32 umiarkowanych, którym przewodzą pp. Ninycz i U nowicz; na lewicy wreszcie znajdujemy 50 właścicieli «rządowców» popierających należących do nich premiera Wukicewicza.

Demokraci serbscy reprezentują średnią i drobną burżuazję. I tu widzimy dwie tendencje: bardziej umiarkowaną p. Marinkowicza, obecnego ministra spraw zagranicznych i faktycznego przywódcy rządu, oraz bardziej radykalną p. Dawidowicza, obecnego szefa partji. W Skupstynie demokraci tworzą jeden klub z mułzmanami B. ani i H. regowiny (t. zw. Demokraci Zajednica).

Dodajmy jeszcze do powyższych stronnictw ludowców słoweńskich księża Koroszeza, a będziemy mieli całą rządową koalicję. Gdyby nie rozszewki w łonie radykalów i demokratów — koalicja ta byłaby bardzo mocna.

Opozycję przewodzą: p. Stjepan Radicz, szef chorwackiego stronnictwa chłopskiego, oraz p. Pribezewicz, szef niezależnych demokratów zorganizowanych «po obu stronach» Sawy. Cała grupa 20 posłów zarefowana w naszej tabelce pod rubryką «różni» też należy do opozycji. Widać tam 9 rolników serbskich (p. Jowanowicz), 2 federalistów chorwackich (p. Trumbic), 1 federalistę czarnogórskiego, 1 chłopa słoweńskiego, 1 socjalistę i 6 Niemców.

Prasa naszym pobratymcom nieprzychylna wyolbrzymia często znaczenie walk partyjnych w Jugosławii. Należy tu z mocą podkreślić, że żadna partja jugosłowiańska nie głosi ani jawnie, ani skrycie hasła separatystycznych. Jak wszędzie, tak i w Jugosławii walka toczy się przedewszystkiem o władzę.

Kazimierz Smogorzewski

## Występy b. pos. Sochackiego.

Na łamach „Prawdy” produkują się znany dobrze w Polsce, ciekawej pamięci b. poseł Sochacki, niedawno wymieniany w grupie więźniów politycznych. Już po drodze do Mekki komunizmu Moskwy poseł Sochacki ożenił się w wywiadach, skwapliwie drukowanych przez prasę sowiecką, Polskę, rzucił gromy na faszystowskie rządy, na ucisk proletariatu i t. p. Propaganda antypolska w Sowietach zyskała nową siłę w osobie b. posła Sochackiego, którego nienawidzi do Polski będzie mogła bezkarnie znajdować ujście na płachtach gazet sowieckich. Trzeba przyznać, że Sochacki powrócił do komunizmu, nie próżnia. „Prawda” drukuje jego artykuły o „faszystowskich wyborach w Polsce”. Oto mała próbka tonu i stylu:

„Faszyzm jednocy dookoła siebie łągusowy najczarniejszej reakcji. Rzymo-katolicki biskupi, cudotwórcy — cadyki, carosławne popy, wyją z radości że opatrność posłała wreszcie Polsce mesjasza, który wprowadzi najbardziej średniowieczny klerkalizm. W tych ze szeregach, na czele całej bandy znajdują się ci wszyscy dla których rząd Piłsudskiego otwiera różowe perspektywy zdwojonej eksploatacji robotników i wóścian”.

I tak dalej i dalej. Należy zwrócić uwagę, że artykuły te drukowane są w momencie kiedy dyplomacja so-

## Za i przeciw.

Nowa polemika o «korytarz».

Na łamach grudniowego zeszytu miesięcznika „France — Europe (Vers l'Unité)”, organu l. zw. Międz. Pracy w Paryżu, znajdziemy interesującą polemikę p. Rüdiger Roberta Berta, publicysty niemieckiego, z p. Kazimierzem Smogorzewskim. Chodzi o stosunki polsko-niemieckie w ogóle, a szczególnie o «korytarz».

P. Berta nie tylko zbież twierdzi p. Smogorzewskiego, — wypowiedziane w tem piśmie jeszcze w maju r. z. — że Niemcy żadnych nie mają praw ani do «korytarza», ani do żadnej innej części dalszego państwa polskiego. Argumenty i cytry podobnie p. Berta tendencyjnie ale bardzo szczerze. P. Smogorzewski poddał dowodzenie publicysty niemieckiego ścisłej krytyce i wykazał raz jeszcze, iż Niemcy nie mają żadnych podstaw (poza czynnikiem narodowej pychy) aby domagać się zwrotu «korytarza».

„Polska — konkluduje p. Smogorzewski — potrzebuje korytarza aby móc żyć. Niemcy — potrzebują aby jej przeszkodzić żyć”.

Polonia w „Correspondant”.

Po Reoue des Deux Mondes Correspondant jest drugim co do poczynności miesięcznikiem francuskim. Bije 15 000 egzemplarzy. Jego wydawcą i redaktorem naczelnym jest p. Edward Trogau; jego sekretarzem redakcji jest p. Marjory Brillant. Kierunek piśmie jest katolicki i konserwatywny ale bez żadnej antypolskiej tendencji.

Od roku polskim współpracownikiem Correspondant jest p. Kazimierz Smogorzewski. Umieścił już na jego łamach dwa studia o stronnictwach polskich, oraz cztery przegląd prasy polskiej. Ostatnie studium ukazało się w zeszycie z 10 stycznia, a kilka dni temu, na dymie paryskiej filij G. bethiera i Wolfa oba studia ukazały się w oddzielnej broszurze pt. Le jeu complexe des partis en Pologne (Złożona gra stronnictw w Polsce). Jest to jasny wykład rozwoju współczesnych stronnictw polskich, przytłaczający czytelnika francuskiego do śledzenia za polityką wewnętrzną polską w czasie i po wyborach.

Najnowszy przegląd prasy polskiej znajdujemy w zeszycie Correspondant z 25 stycznia. P. Smogorzewski podaje tam obszerny przegląd z artykułów p. Stanisława Mackiewicz, jakie ukazały się w „Słowie”, a później w osobnej książeczce pt. Kropki nad i; streszcza dalej główny artykuł p. J. U. Urbana pt. «O Idee dla Polski» (Przegląd Wasiliewski), oraz dwa artykuły p. Zygmunta Wasiliewskiego z «Myśli Narodowej» na temat polskiego «charakteru» i polskiego «typu twórczego».

## 31. I. 28.

Prof. Birzyska w Warszawie.

WARSZAWA, 31. I. Pat. Bawiący w Warszawie przedstawiciel prasy litewskiej profesor uniwersytetu kowieńskiego p. Mikołaj Brzyska odwiedził dzisiaj dyrektora Pat p. Piotra Góreckiego, z którym odbył dłuższą konferencję. Poruszone między innymi sprawę wzajemnych informacji prasowych polsko-litewskich. Prof. Brzyska był dzisiaj przejęty w godzinach południowych przez p. ministra spraw zagranicznych Zaleskiego, który udzielił mu specjalnego wywiadu dla prasy litewskiej.

O godz. 5 popołudniu prof. Brzyska był podejmowany w sali Pompejańskiej hotelu Europejskiego przez grono profesorów uniwersytetu warszawskiego z J. M. ks. rektorem Szlagowskim i prof. Handelsmanem na czele. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele sfer naukowych, społecznych i prasowych stolicy.

## Dochody z monopolu tytoniowego.

WARSZAWA, 31. I. PAT. Wskutek przeprowadzenia w zarządzie i zakładach monopolu tytoniowego reorganizacji dale się zauważyły stały wzrost dochodów z tego źródła. Do maja 1927 roku maksymalne miesięczne dochody wynosiły 27 milionów złotych. Od czerwca do grudnia 1927 roku suma ta wynosiła stale po 30 milionów złotych miesięcznie. Za styczeń r. b. polski monopol tytoniowy wpłacił do skarbu państwa 40 milionów złotych.

## Rocznica zgonu Kilińskiego.

KRAKÓW, 31. I. PAT. Wczoraj jako w 117 rocznicę śmierci J. n. Kilińskiego szewca i pułkownika 20 pułku wojsk polskich odbył się nabożeństwo w kościele O. O. Dominikanów staraniem cechu szewców. Warto wspomnieć, że w rocznicę 20 p. p. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele władz, miasta, weterani z r. 1863 oraz delegacje podoficerów wszystkich pułków stacjonujących w Krakowie.

wieka zwrócił się z propozycją rozpoczęcia rokowań handlowych, nie stwarzając pomyślnie atmosfery dla współpracy i wzięcia należy aby w tych okolicznościach rokowania mogły przynieść pomyślny skutek. Jeżeli istotnie Sowiety pragną ułożyć dobro sąsiedzkich stosunków z Polską wyuzdana antypolska propaganda prowadzona przy poparciu czynników rządowych powinna być ukróconą.



# IX-ty doroczny bal akademicki odbędzie się dnia 2-go lutego r.b. w salonach Kasyna Garnizonowego.

## Na szachownicę wyborczej.

Dlaczego b. pos. Byrka nie kandyduje z listy „Piasta”.

WARSZAWA 31. I (tel. wł. Słowa) B. pos. z klubu Piasta p. Byrka u dzielił następującego wywiadu. Na zapytanie dlaczego nie kandyduje z listy Piasta p. Byrka odpowiedział: — Mój stosunek do Piasta został rozwiązany w momencie, kiedy prezes Witos w recydując, że trzeba wejść w ścisły kontakt z osobistościami silniejszymi od siebie kapitałem i przyczyną mi miejsce na liście państwowej oddał b. Dyrektorowi Departamentu Min. Skarbu, obecnie komisarzowi rządowemu w Monopolu Zapałczanym p. Zaczekowi. Z polecenia Witosa ciałem mi następnie kandydaturę do Senatu z Województwa Łwowskiego. Kandydatury tej nie

przyjąłem, gdyż jeżeli widzę przed sobą jakie zadania do spełnienia, to raczej w Sejmie niż w Senacie. A jak mi dotychczasowym z warunków transakcji mandatowej finansowej miało być niedopuszczenie mnie do Sejmu.

— Czy prawdą jest że pan zamierza kandydować do Sejmu z grupy wice-marszałka Bójki.

— Tak jest. Skłaniam się do u

### Z list ukraińskich.

W zbliżających się wyborach do Sejmu i senatu polityczne partie ukraińskie wystąpią w wielkim rozbięciu. Dotychczas wiadomo o 7 listach ukraińskich. W bloku mniejszości narodowych (lista Nr. 18) bierze udział „Unio” Dymitra Lewickiego, oraz „Słanski Sijuz” Pawła Wasynczuka. Blok z socjalistami wywołuje w społeczeństwie ukraińskim dość poważną opozycję, tak, że nawet w organizacjach biorących udział w tym bloku powstały fermenty. Na przykład część „Sł-Sijuz” opiera się polityce Pawła Wasynczuka i będzie prawdopodobnie głosowała na inne listy ukraińskie.

Zupełnie nie przystąpiło do bloku mniejszościowego szeregi partii. Radzicali socjaliści wystawili listę Nr. 22; „lewi radykali” na czele z Cyrylem Trylowskim nazwali się „Ukraińskim wyborczym blokiem włości robotników i pracujących inteligencji” i otrzymali Nr. 28. Komunistyczne stron-

### P. P. S. rokuje z Bundem.

Rokowania PPS z Bundem o stworzenie wspólnej listy, jak na informację wchodzi na realne tory. Ostatnio sfery kierownicze tych ugrupowań doszły do porozumienia, w myśl którego PPS otrzymało w Wilnie pierwsze a Bund drugie miejsce. Ponadto lista wspólna byłaby wystawiana w okręgach: Świeżany, Lida i

### Ziemiański Komitet Wyborczy w Mołodecznie.

Dnia 27-go stycznia odbyło się w Mołodecznie zebranie ziemian. Uchwala następujący wniosek.

„Popierając bezwzględnie dążenia Marszałka Piłsudskiego w sprawie ustroju państwowego, ziemiaństwo powiatu Mołodeczńskiego przy wyborach do Sejmu i Senatu popierać będzie listę bezpartyjnego bloku współpracy z Rządem z zastrzeżen-

### Kandydatury w Małopolsce wschodniej.

Wicepremier Bartel, który wczoraj rano powrócił ze Lwowa, oświadczył przedstawicielom tamtejszego bloku współpracy z Rządem, że nie będzie kandydował z żadnego okręgu. W związku z tem, jak donosi prasa naczelna kandydatura listy nr. 1 we Lwowie nie została jeszcze ustalona. Na pierwszym miejscu stać tam ma, Minister Przemysłu i Handlu p. Kwiatkowski, na drugiego b. Minister Stosłowicz. W Stanisławowie kandydo-

wać ma z bloku współpracy z Rządem prezes Banku Rolnego p. Ludkiewicz, a w jednym z innych okręgów Małopolski Wschodniej p. Minister Staniewicz.

Utworzony na obszarze Małopolski Wschodniej blok Związku Ludowo-Narodowego i P. S. L. Piasta wysuwa na pierwszym miejscu we Lwowie k. Panasia, na drugiego m. Pierackiego, w okręgu Przemyskim na pierwszym miejscu b. posła Rymera.

### Handel mandatami u żydów.

Żygonowy „Unser Express” komunikuje, że na posiedzeniu delegatów żydowskich komitetów wyborczych, należących do bloku mniejszościowego, podzielono mandaty na „pewne” i „wafaliwe”. Za mandat pewny kandydat opłacałby trzy miesięczne (czyli zgórą 3 tys. złotych), za mandat wątpliwy—1000 zł. z tym warunkiem, że po wyborach—dopłaci resztę.

### KRONIKA WYBORCZA

— Zebranie akademików. Stojąc na stanowisku przysposobienia jak największego dobra i korzyści dla Ojczyzny naszej — Polski, i widząc takowe w bezpośredniej współpracy z Rządem Marszałka Piłsudskiego, „Kolo Sympat ków — Akademików współpracy z Rządem”, nierzwiążane z żadną ideologią polityczną lub partią — zzywa wszystkich akademików, godzących się z niniejszym zwianiem, do stawienia się na zebranie inf. romacyjne tegoż Kola (Mickiewicz 9-4) w dniu 2. II 28 r. na godz. 5 1/2 punktu wiec, celem omówienia sposobu urzycia z pomocą „Bloku Współpracy z Rządem”.

— Bójka Białorusinów z Rosjanami. Dn. 26 ub m. odbył się na rynku w Baranowiczach wiec zwany przez zjed. rosyj.-narodowe. Wiec był b. liczny, polewał był to dzień targowy. Wód lonych prze-mówił p. Kuźmicki z Wilna. W pewnym momencie zaszły z tyłu pro-wizorycznej mównicy p. Pławuluk, znany działacz białoruski i zepchnął p. Kuźmickiego na ziemię. Rozpoczęła się bójka na pięści i kije, której kres położyła policja, rozpadając ze-branych, b. bohaterów zaś zającia za-brała do komisarjatu.

— Nieporozumienie mandatowe w Białoruskiej Radzie Narodowej. W Białoruskiej Radzie Narodowej, której przewodniczy p. Pawlukiewicz doszło w ostatnich dniach do znacznych nieporozumień na tle podziału mandatów w okręgu wyborczym w Lidzie. O ile nieporozumienia nie zostaną zażegnane nie wykluczona jest secesja kilku wybitnych działaczy tej grupy.

— (2) Zebranie Bloku Wap. z Rządem w Nowej Wilejce. Przedwczoraj w Nowej Wilejce odbyło się dzielnicowe zebranie członków i sympatyków bezpartyjnego bloku Współpracy z Rządem. Po wygłoszeniu przez przewodniczącego zebrania p. Szulowicza referatu, wszyscy obecni jednogłośnie uchwalili przystąpić do bloku bezpartyjnego Współpracy z Rządem.

— (2) Rozwiązanie meczu Str. Chłopskiego w Lidzie. W urogu niedzielną dnia 29 stycznia w Lidzie rozwiązano wiec Stronictwa Chłopskiego ze względu na bezpieczeństwo publiczne. Władze bezpieczeństwa rozstrzygnęły wiec w trakcie przemówienia p. Wędrzalskiego.

— Kandydat kupców żydowskich. Kupcy Kresowi uszykali już dla swego kandydata radnego inf. Spiro: trzecie miejsce w Piłskiu i czwarte w Lidzie.

Rada Opiekuńcza Kresowa jest instytucją która rozróżnia oświatę pozaszkolną pomiędzy ludem wsi i miasteczek, oświecając ten lud utrwalając granice Ziem Wschodnich Rzeczypospolitej.

Czy jesteście członkiem? Wilno) Zygmuntońska 22 od godziny 6 tej do 8 ej

Prawdziwie czuły  
kryształ to „SYLWEREX”  
o sile lampy.

Okręgowy Urząd Ziemski w Wilnie podaje do wiadomości publicznej, że Okręgowy Komisja Ziemia w Wilnie na posiedzeniu w dniu 26 stycznia 1927 roku postanowiła wdrożyć postępowanie sędziowskie: 1) na obszarze około 180 ha gruntów należących do gospodarzy wsi Diegielewko (m. n. polski, powiatu oszmiańskiego, 2) na obszarze około 7 ha gruntów folw. Diegielewko wsiencę Czerwona Zienkiewicza tejże gminy i powiatu, włączonych dla sprostowania granic 1) 3) na obszarze około 5 ha gruntów zaścianka Skirszelmy tejże gminy i powiatu włączonych również dla sprostowania granic. Powyższe orzeczenie zostało zatwierdzone przez Główną Komisję Ziemską dnia 26 września 1927 roku Nr. 26.7 VI.

### „Bławat Wileński”

Firma chrześcijańska.  
Wilno, ul. Wileńska 31. Tel. 382  
Wyprowadzamy towary sezonowe: filanele, barchany, baje, kamgarny i wełny na garnitury męskie  
PO BARDZO NISKICH CENACH  
—5

### Perimuttera Ultramarina

jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny i celów malarskich.  
Odnaczona na wystawach w Brukseli, Medjanie i Paryżu złotymi medalami.  
Wszędzie do nabycia.

### Nowootworzona chrześcijańska

pracownia krawiecka p. f.  
„ODZIEŻ”  
Niemiecka 1 (hotel Sokołowski).  
Przyjmuje wszelkie roboty pod kierownictwem specjalnych krawców, za gotówkę i na raty z własnych i powierzonych materiałów.  
Przy pracach specjalnych kursy nani kroju  
316-1

### Radio-aparaty budujcie sami, kupując

radjospzęt w najtańszym źródle

### „Ogniwo”

Wilno, ul. Śtojańska 9

### Tańce karnawałowe

Black Bottom, Blues, Charleston, Tango. Wymienionych tańców wyuczą na 2 tygodnie. P. B O R O W S K I, ul. Mi. kiewicza 22 m. 45 Kurs rozpoczyna się w niedzielę 5-go lutego o godz. 5-ej wiecz. Opłata za kursa 10 zł

## Pług parowy WOLF'a

nowy, okazjnie do sprzedania.

Inż. Zygmunt Kleniec

Warszawa, Sienna 45.

### Absolwent Instytutu Pedagogiki Specjalnej,

rutynowany pedagog podejmie się lekcji dla dziecka ciemniwego.  
ul. Chłomska 31 m. 1. Od g. 3-iej—5 ei.

Skorzystajcie z okazji otwarcia

## BAZARU

na rzecz

Centrali Opiek Szkolnych,

który niewątpliwie odwiedzić, a odwiedzając przejrzycie jednocześnie

działy naszego magazynu,

gdzie pod jednym dachem znajdziecie niezbędne dla Was przedmioty i artykuły w znacznej ilości i po cenach dla każdego przystępnych.

jako najtańsze źródło zakupu

## Bracia Jabłkowscy Sp. Akc.

Wilno, Mickiewicza 18.

Obejrzenie nie obowiązuje do kupna.

### Warszawska

### Spółka

### Myśliwska

Oddział w Wilnie, Wileńska Nr 10.

Niniejszem zawiadamiamy wszystkich odbiorców hartowych, którzy nabywali dotychczas towary w naszej Centrali w Warszawie, iż z dniem 1 lutego r. b. mogą takowe nabywać u nas w oddziale ul. Wileńska 10 na tych samych warunkach i po tych samych cenach, na jakich nabywali dotychczas w Centrali naszej w Warszawie, przy ul. Królowskiej Nr 17.

Jednocześnie komunikujemy iż ceny detaliczne w naszym Oddziale z dn. 1 lutego r. b. zostają w dużym stopniu niższe o cenę prosty Szanownych naszych odbiorców osobliście się przekonajcie, odwiedzając nasz sklep przy ul. Wileńskiej Nr 10, co nie obowiązuje do kupna.

Podaliśmy na miejscu warsztaty szkarskie.

Sprzedaję za gotówkę i na raty.

Oddział posiada również artykuły wszelkiego SPORTU.

## WYSTAWA

obrazów myśliwskich

## Włodzimierza Korsaka

otwarta

codziennie

godz. 10—16

Sala Klubu Inteligencji Pracującej — Mickiewicza 23

### „SULKOWSKI”

Auch Bücher haben ihr Erlebtes.  
Das ihnen nicht entzogen werden kann...  
Goethe: „Maximen”

Wczoraj odbyła się w gmachu na Pohulance próba generalna tragedii „Sulkowski”. W niedzielę wieczorem utrzymamy w Reducie premierę sztuki — której Żeromski dla teatru... bynajmniej nie pisał.

„Sulkowski” Żeromskiego trafił na scenę dzięki zgłębowi okoliczności tak całkiem przypadkowych. Jakich? Właśnie o tam będzie mowa.

Żdnie, niema co powiedzieć, wyraził się kiedyś Lechoń o Żeromskiego «pasi učenja» się teatru; najnie-wątpliwiej czynił Żeromski stopniowo «postępy» w zawiadaniu teatrem, w oganowywaniu techniki teatralnej; być może, że «Bała rakawiczka» była momentem przełomowym na drodze ku doskonałości — dla sceny — skonstruowanej «Przeziębienie»; niewątpliwie utrudniała Żeromskiemu zdobyć teatru «wstępnym bojem» ta okoliczność, że zanim wystąpił jako pisarz dramatyczny już był zasłynął jako powieściopisarz, po którym spodziewano się, że i na scenę będzie rzucił kłód wie jakie arcydzieła.

Wszelako niesłusznie czynią analizy twórczości Żeromskiego zaliczając do jego „teatru” i „Różę” i „Sulkowskiego”. Sam Żeromski nazywał „Różę” w podtytułe «dramatem niescenniczym», niedającym się — jak słusznie opinuje p. Stefan Papée — zamknąć w granicach kulis i rampy

(pomimo próby realizacji scenicznego w „Szymanie Teatrze Polskim); a „Sulkowski” nie był bynajmniej pierwszą próbą Żeromskiego zawiadnięcia teatrem, jak utrzymuje tenże p. St. Papée. („Teatr Żeromskiego”). Odczyt wygłoszony w uniwersytecie w Poznaniu w marcu 1926 r.) Żeromski pisał „Sulkowskiego” w roku mniej więcej 1908 czy 1909-tym, nawet nie przypuszczał aby mógł kiedykolwiek wejść na scenę.

Zarówno w „Różę” jak w „Sulkowskim” była dla Żeromskiego forma dramatyczna — w mniejszej lub większej dozie użyta — nie celem leczyć tylko środkiem. Użył jej, formy dramatycznej, dla pogłębienia wyrazu twórczego dzieła; czuł, że epicka naracja, choćby najmocniejsza i najkunszowniejsza, nie wystarczy. Tedy aby się tak wyrazić — uderzył w danej chwili w struny, jeszcze niedotykane, ekspresji dramatycznej.

Pisanie dla sceny ma ogromny urok. Zadziwienie tych strun, doład nietykanych, mogło podniecić Żeromskiego; niewątpliwie otworzyło przed nim jeszcze jedną możliwość wypowiedzenia się... Owszem, mogło go przejąć zaufaniem do własnego talentu — i w tym kierunku. Lecz — ani „Różę”, ani „Sulkowskiego” dla sceny nie przeznaczał; o scenie dla obu tych utworów nie myślał; nawet — nigdy nie sądził aby, odo-wiednio spreparowane, mogły, wystawione, wywrzeć ze sceny takie, jak z kaskady wrażenie. Albo i większe!

A jednak stało się to, czego Żeromski — nie przewidywał. Wystawiona w teatrze Szyman „Róża” odwieciła najpiękniejszy renesans

najchłubniejszego powodzenia, a „Sulkowski” obiegł, jak się mówi w gwiazdniczkarskiej, wszystkie polskie sceny. Pobudziła atoli Żeromskiego do pisania dla sceny nie „Róża” która, jak wiadomo, weszła do teatru po największych już sukcesach Żeromskiego i ko pisarza dramatycznego. Do osiągnięcia po laury pisarza dramatycznego pobudziło Żeromskiego wystawienie „Sulkowskiego” jeszcze w 1917-tym roku.

Jako utwór dramatyczny jest „Sulkowski” — ten, co się go z książką czyta — dopiero tylko surową rudą. „Sulkowski” Żeromskiego — pisł Boy Żółciński — po wystawieniu tragedii w Rormaltościach w sezonie z 1923 na 1924-ty — nie jest sztuką napisaną dla teatru i którą by miara teatru można mierzyć. To jedna stacja w tej Gólgocie, którą gorący duch jego przeżył, wdrążając przez najirracjonalniejsze momenty naszych dzieł. „Sulkowski” to jeden z tych tematów, które się czają w tekście „Początków”. Żeromski zapragnął jeszcze raz przeżyć tę tragedię duszy polskiej rozgrywającą się pod obcym niebem, w obcym mundurze, w bezsenne noce przy biwakach; zapragnął skupić ją w najsłabszym symbolu rycerza bez zmy.

Bo — jak zapewnia Feldman — rycerzem polskim w rozumieniu Żeromskiego jest Sulkowski „człowiek całkowity. Pełn a samowładny nowoczesny, wyzwolony jaźni”. Dodał: „przerastający pychę wszystkich chyba naddzieli w literaturze świata. Mniej-sza, że zdawało mu się, że może Bo-

napariego przerosnąć. Za go... przeszedł tylko niema sprężystości i możności dowieść tego światu. „Człowiek taki jak my — powiada Sulkowski do zaufanego przyjaciela — przewyższa bogi tem że jest śmiertelny, a nie lęka się śmierci, której bogowie nie mają wcale”. A w innej chwili wyraża się tak: „Na sąd Ozyrysa przyszedłbym śmiało. Niołabym w rękę kwiat lotosu, symbol nędź i śmiertelności, gdyż wiecznym jestem bytem. Podałbym kwiaty Ozyrysaowi... Ale potem kazałbym bóstwu powstać, usunąć się, zstąpić ze schodów i sam zająłbym jego tron”.

Niestety, tragedia — ani w książce ani na scenie — nie ukazuje nam żadnego czynu, któryby usprawiedliwiał tak nieobosłone moimamie o sobie. Sława, słowa, słowa...

W niezliczonych komentarzach do „Sulkowskiego” często kładziony jest nacisk, że Sulkowski to niejako pendant do Przelęckiego z „Przeziębieniem”. I on też „ujarzmia bógatersko miłość dla uratowania ideał”. O to np. co pisał Józef Wittlin: „W dramacie (raczej w tragedji) Sulkowskiego krzyżują się wewnętrzne nakazy trzech władz: pierwsza władza — to honor polskiego rycerza, druga władza — to kochające serce mężczyzny, trzecia władza — to sumienie człowieka postawionego poza wszelką polityką i erotyką. Trzy imperatywy równocześnie w jednym odzyskują się człowiekowi i równie głośno wołają o swoje prawa. Zwycięża rycerz, niewolnik ideał wolności, ale umarł człowiek wspaniały, kochanek przeczystego serca.” — W „Różę” i „Sulkowskim” — odpowiada St. Papée — przezwyciężyła

ziemską miłość bohaterów idea Nie-podległości”.

Niestety, miłość Sulkowskiego i księżniczki Gonygi nie schodzą w wystarczającej mierze z głab tragedji, nie przepajają jej do tego stopnia aby ta miłość występowała wyraziście jako ofiara składana na ołtarzu tej lub owej ideał.

Słowem, jeżeli mógł Grubiński pisać po premierze sztuki „Po nad śnieg”: „Najgenialniejszym polskim lirycznym czasem dzisiejszych jest Stefan Żeromski... Wielki to plemniarz. Ale nie dramaturg. Nie poeta sceny. Nie architekt tragedji” — to, co mówi o walorach utworu dramatycznego takiej «burzliwej symfonji lirycznej» jak „Sulkowski”!

A jednak — musiało w „Sulkowskim” (książkowym) być coś, co dawało gwarancję, że żyć będzie na scenie w kontakcie nawet weale bliskim z widownią. Nawet wydać się może dziwnem, że do wprowadzenia Sulkowskiego na scenę doszło aż dopiero w 1917-tym roku podczas gdy już 2-gie wydanie książki było od dobrych lat szczęśliw w rękach czytelników.

W tym właśnie 1917-tym roku dyr. Arnold Szyman był „natłulaczem” gdzieś w głębokiej Rosji; grająca w Teatrze Polskim działówka artystów przegłała się i rozjechała; latem, w początkach lipca teatr stanął pustką. Okoliczności i warunki były fatalne. Kraj był pod okupacją niemiecką, w jakich scenie stojąca pod kierownictwem Szanownego Pana był, pozostawiam decyzję J-go opinii, ufając, że nie będa miał zlego w Nim opiekuna. Dzięki uprzejmiej za tak wielką niechęcią przez władze nie-

mieckie; pora dla angażowania artystów, dla znalezienia dyrektora któryby stanął na czele nowej imprezy w Teatrze Polskim była niesłychanie spóźniona... Rada w radę, konsorcjum właścicieli Teatru Polskiego zaproponowało mnie otworzyć *quand même* teatr i wznowić co rychiej przerwane przedstawienia. Niczego nie żądano i nie wymagano jak jedynie samowystarczalności imprezy — a ta zdawała się być zapewniona.

A no, — stało na tem! Podczas zaś gorączkowego organizowania zespołu artystów trzeba było zdecydować się: czem, jaką sztuką otworzyć nie już nadchodzący lecz nadlatujący sezon. Wydało mi się rzeczą dobrze pomyślaną — uzyskać pozwolenie Żeromskiego na zaaranżowanie na scenę jego „Sulkowskiego” i rozpoczęcie sezonu sztuką tak choćby tylko sensacyjną. Żeromski Wielkie imię. Sulkowski Ca za fascynujący temat. Żeromski bawił wówczas, latem 1917 go r. w Zakopanem. Na moją propozycję odpowiedział mi liatem następującym, datowanym z wili „Oleśka”, 22 sierpnia:

„Szanowny Panie! W odpowiedzi na list J-go z dn. 17 sierpnia śpieszę donieść, iż chętnie zgadzam się na wystawienie w Teatrze Polskim „Sulkowskiego” z przystosowaniem tej sztuki do warunków sceny, byleby początkach lipca teatr stanął pustką. Okoliczności i warunki były fatalne. Kraj był pod okupacją niemiecką, w jakich scenie stojąca pod kierownictwem Szanownego Pana był, pozostawiam decyzję J-go opinii, ufając, że nie będa miał zlego w Nim opiekuna. Dzięki uprzejmiej za tak wielką niechęcią przez władze nie-



# KURIER GOSPODARCZY

## ZIEM WSCHODNICH.

### Dookoła regulacji wywozu

W Ministerstwie Przemysłu i Handlu odbyła się przed kilku dniami dłuższa konferencja na temat projektowanego uregulowania wywozu zagranicę produktów rolnych, produkcji roślinnej i zwierzęcej oraz ich przetworów.

Projekt — składający się z 11 artykułów, z których 13 przekazuje wykonanie M. w. Przemysłu i Handlu oraz M. w. Rolnictwa, zaś art. 14 ustanawia datę wejścia w życie ustawy z dniem 1 kwietnia — brzmi jak następuje:

Art. 1. Przepisy niniejszego rozporządzenia mają zastosowanie do wywozu zagranicę produktów rolnych, produkcji roślinnej i zwierzęcej oraz ich przetworów. Przepisy te nie mają zastosowania do towarów wymienionych w ustępie 1 niniejszego artykułu, przewożonych przez obszar Państwa, jak również przeznaczonych do własnego użytku osób, wyjeżdżających zagranicę, w ilościach, które zostają one w rozporządzeniach wykonawczych.

Art. 2. Szczegółowe przepisy o warunkach, jakim winny odpowiadać towary wymienione w art. 1 niniejszego rozporządzenia, przeznaczone na wywóz zagranicę, tudzież o sposobach wytworzenia tych towarów, o ich przechowywaniu, opakowywaniu i transportowaniu, zostaną ustalone w drodze rozporządzeń wykonawczych.

Rozporządzenia powyższe mogą nadto wprowadzać obowiązki zaopatrywania wymienionych w art. 1 towarów przeznaczonych na wywóz zagranicę, w specjalne znaki.

Art. 3. Z chwilą wejścia w życie przepisów wykonawczych, wydanych na podstawie niniejszego rozporządzenia, wprowadzających jego stosowanie odnośnie do poszczególnych towarów wymienionych w art. 1 niniejszego rozporządzenia, wywóz tych towarów będą mogły się trudnić tylko przedsiębiorstwa, zarejestrowane w specjalnych wojewódzkich rejestrach przedsiębiorstw eksportowych.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu prowadzić będzie centralny rejestr przedsiębiorstw eksportowych na podstawie wymienionych wpisów, dokonanych przez władze administracji ogólnej II instancji.

W razie odmowy wpisu do rejestru wojewódzkiego przez władze administracyjne II instancji stronie przysługuje w terminie 14 dniowym od dnia doręczenia odmownej decyzji prawo odwołania się do Ministra Przemysłu i Handlu, który po zasięgnięciu opinii Ministra Rolnictwa rozstrzyga ostatecznie to odwołanie.

Art. 4. Prawo zarejestrowania przysługuje firmom posiadającym świadectwo przemysłowe na prowadzenie handlu I lub II kategorii, nieposiadającym, wpisanym do rejestru handlowego i prowadzącym ustawowo przepisane księgi handlowe oraz spółdzielniom, tudzież ich związkom handlowym, należącym do Związków Rzemieślniczych.

Warunki jakim winny odpowiadać przedsiębiorstwa, wymienione w ust. 1 niniejszego artykułu będą ustalone w rozporządzeniach wykonawczych.

Art. 5. Przedsiębiorstwa Eksportowe obowiązane są prowadzić specjalne księgi, w których będzie uwidocznione: ilość, waga oraz gatunek owarów, wysyłanych zagranicę, data

i miejsce nadania transportu i jego odbiorcy.

Art. 6. Przedsiębiorstwa eksportowe zobowiązane są wysłać towar zagranicę pod własną firmą.

Art. 7. Nadzór nad wykonaniem przez przedsiębiorstwa eksportowe przepisów niniejszego rozporządzenia oraz rozporządzeń, na jego podstawie wydanych, sprawuje minister przemysłu i handlu przez upoważnione do tego organa, określone w rozporządzeniu wykonawczym.

W celu wykonywania nadzoru organa do tego powołane mają prawo:

- wstępu do wszelkich pomieszczeń przedsiębiorstw kredytowych;
- wglądu w księgi wymienione w art. 5 niniejszego rozporządzenia oraz czynienia wyciągów z tych ksiąg;
- sprawdzenia, czy przygotowanie towarów do eksportu odpowiada wymaganiom niniejszego rozporządzenia oraz rozporządzeń na podstawie jego wydanych;
- ustalania, czy istnieją warunki rejestracji, wyszczególnione w art. 5 niniejszego rozporządzenia oraz rozporządzeń na podstawie jego wydanych;
- w wypadkach wyjątkowych — kontroli transportów towarowych zgodnie ze szczegółowymi przepisami rozporządzeń wykonawczych.

Osoby, powołane do wykonywania nadzoru, obowiązane są do przestrzegania ścisłej poufności co do stanu interesów kontrolowanych przedsiębiorstw oraz wszelkich woli faktów, znanych tym osobom na skutek wykonywania przez nie czynności nadzorczych.

Szczegółowe przepisy dotyczące wykonywania nadzoru ustali rozporządzenie ministra przemysłu i handlu, wydane w porozumieniu z ministrem rolnictwa.

Art. 8. Wywóz towarów objętych niniejszym rozporządzeniem zagranicę przez przedsiębiorstwa lub osoby nieuprawnione do tego, na podstawie niniejszego rozporządzenia karany będzie jako za przemyślenie.

Art. 9. Mówi o powodach wykreszenia z rejestru firm eksportowych.

Art. 10. Osoby powołane w myśl art. 3 niniejszego rozporządzenia do wykonywania nadzoru nad działalnością przedsiębiorstw eksportowych, winne nieprzebiegać przepisów ust. 3 go tegoż artykułu, podlegają w razie skargi firmy poszkodowanej, o ile są osobami prywatnymi, — grzywnie w wysokości do 100 zł.

Art. 11. Oznaczenie co do przekroczenia przewidzianych w art. 9 i 10 niniejszego rozporządzenia, należy do Ministra Przemysłu i Handlu, względnie władz przez niego upoważnionych.

Kary nałożone przez te organy wykonywa władza administracyjna I instancji w miejscu zamieszkania skazanego.

Art. 12. Przeciwno orzeczeniu ministra przemysłu i handlu względnie upoważnionych przez niego władz można w ciągu 7 dni od dnia doręczenia orzeczenia wnieść na jego imię żądanie przekazania sprawy właściwemu sądowi powiatowemu (wojewódzkiemu) Sąd postąpi według przepisów urzędowania, obowiązujących w I instancji sądowej.

Oj wyroku Sądu Okręgowego, wydane w II instancji, żaden dalszy środek prawny nie jest dopuszczalny.

Na obszarze województwa Poznańskiego i Pomorskiego i w Górnolęśkiej części Województwa Śląskiego stosuje się przepisy o wydawaniu policyjnych mandatów karnych.

### INFORMACJE

Nowe ustawy i rozporządzenia. Z „Dziennika Ustaw Rz. P.” Nr 8, z dnia 28 stycznia 1928 r.:

— Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 stycznia 1928 r. o przedłużeniu terminu wykonania rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27-go grudnia 1924 r. w przedmiocie rewizji i uprawnień (koncesji) na sprzedaż przedmiotów, objętych monopolem skarbowym (poz. 55);

— Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 21 grudnia 1927 r. o przejęciu zastawniczym (poz. 57);

— Rozporządzenie Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Reform Rolnych z dnia 30 grudnia 1927 r. w sprawie 1/5 procentowej renty ziemskiej (poz. 58);

— Rozporządzenie Ministra Reform Rolnych z dnia 10 stycznia 1928 r. w sprawie zmian w rozporządzeniu Ministra Reform Rolnych o ustaleniu regulaminu głównej i wojewódzkiej Rad naprawy ustroju rolnego (poz. 60);

— Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 17 stycznia 1928 r. w porozumieniu z Ministrem Spraw Zagranicznych w sprawie czasowego wstrzymania emigracji do Argentyny (poz. 62).

### KRONIKA MIEJSCOWA.

— Kursy gospodarstwa wiejskiego. W dniu 30 stycznia b. r. o godzinie 5 popołudniu rozpoczęła się 8 tygodniowy kurs gospodarstwa wiejskiego w lokalu Pracowni Przyrodniczej (róg Zawalnej i Małej Pohulanki).

Zapisy przyjmuje Związek Kółek i Organizacji Rolniczych ziem Wileńskiej, Wilno—Wielka Pohulanka 7, w poniedziałek do godz. 3 w burze, następnie w lokalu Pracowni Przyrodniczej.

— Oddział Wł. T. w. Rolniczego powstanie w Ozmianie. Ruchliwie i obajac o przyjęcie z pomocą licznym rzeszom rolniczym Wileńskie Towarzystwo Rolnicze celową pracą umiało sobie zawołać wpływy, wobec czego powstała konieczność tworzenia na prowincji oddziałów. Ostatnio odbyło się w Warszawie uroczyste otwarcie oddziału w Ozmianie. Uczestniczyli w nim liczni przedstawiciele władz państwowych, wojewódzkich i lokalnych, przybyli aby wysłuchać szereg referatów.

Po dokonaniu wyborów zarządu Oddziału, w skład którego weszli pp. Aleksander Zieliński z Kurniełek — prezes, Zygmunt Mineyko z Bałwaniszek — vice prezes i pani Kuczyńska — sekretarz, zebrani wysłuchali referatów.

Prezes Wł. T. w. Roln. p. K. Wagner mówił: „O uprawie jak towarów”, prof. U. S. B. p. Marszałkowski: „O wartości mikroskopijnych różnic pasz”, kierownik Wł. T. w. Roln. p. J. Jurkowski: „O roli rolnika w budowie sztucznych i Dyr. Stacji Doświadczalnej w Bielnikach p. W. Zastowski: „O odmiannach zboża i okopowych najodpowiedniejszych dla Wileńszczyzny”.

Po zebraniu obecni podejmowali

byli przez gospodarzy. Podczas posilku wygłoszono szereg przemówień i wzniesiono toasty. Z miłym uczuciem wspominał będą uczestnicy sympatycznie spędzony czas.

— Kursy hodowlane w Ostrowie. Sieranie Wł. T. w. Rolniczego w dn. 29 i 30 ub. m. odbyły się w Ostrowie kursy hodowlane. O zainteresowaniu się rolników świadczyć może fakt, że liczba słuchaczy doszła do 50. Wykłady prowadzili instruktorzy W. T. R. pp. Żywiecki i Telecki.

— Rozwój mleczarni spółdzielczych. Rozwój spółdzielczości notowany u nas na Kresach pozwolił Wł. T. w. Rolniczym przystąpić do organizowania całego szeregu mleczarni spółdzielczych. Dowiadujemy się, że obecnie na terenie tylko pow. Wileńsko-Trockiego i Postawskiego znajduje się w stanie organizacyjnym kilkanaście mleczarni.

Na terenie pow. Wł. Trockiego mamy mleczarnie w następujących punktach: Michalisk, Dębówka, Onawów, Daniszewo, Dłhinów, Poloczany, Ukropisk, Międzyrzec; w Postawskim zaś: Rymaszewo, Rudka, Lachowice i Krykały. Ponadto projektowane są kolejne mleczarnie i se. rowarnie.

— Zebranie rolnicze w Świętocianach. W dniu wczorajszym i dziś odbywa się w Świętocianach zebranie rolnicze. Prelegenci poruszają szereg najważniejszych zagadnień z dziedziny rolnictwa. Z Wilna wyjechali na zebranie pp. Karol Wagner, prof. Marszałkowski, J. Jurkowski, Z. Ruciszcz i J. Czerniewski.

G. EŁDA WARSZAWSKA  
31 stycznia 1928 r.  
Dewizy i waluty:  
Belgia 124.10 124.41 123.79

## KRONIKA

ŚRODA  
1 Dnia  
Ignacego  
jutro  
NMP Grom.

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakład Meteorologii U. S. B.  
z dnia 31 — I. 1928 r.

Głębokość średnia w mm.	766
Temperatura średnia	— 59°C.
Opad za dobę w mm.	—
Wiatr przeważający	Połudn.-Wschodni
U w g i Pochmurno.	—
Minimum za dobę	— 80°C.
Tendencja barometryczna spadająca	ciśnienia.

KOŚCIELNA.  
— Ofiarość J. E. ks. Arcybiskupa R. Jędrzejewskiego Metropolity Wileńskiego. Nie przebrzmiały jeszcze echa poświęcenia Chrześcijańskiego Domu Ludowego w Wilnie, na kuno i restaurację którego J. E. ks. Arcybiskup złożył pierwszą ofiarę kilku tysięcy złotych, a już ze szronem, jak powszechnie wiadomo, szkatuły Metropolity Wileńskiego, J. E. ks. Arcybiskupa wysygnął kwotę 1000 złotych za rzecz budowy kościoła parafialnego w Pielasie, archidiecezji Wileńskiej Pielasza zamieszkała jest prawie w 9/10-tych przez ubogą ludność litewską. Jest to jeszcze „n z dowodów bezstronności i pasci.

— Nabór do Bazyliki. W dniu wczorajszym p. wojewoda Raczkiewicz przyjął komisarzy wyborczego p. Łuczyńskiego oraz delegację komitetu wyborczego związków właścicieli nieruchomości żydów w Wilnie.

— Zmiany w województwie. Dotychczasowy Kierownik Oddziału Wyznań Wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego p. Wiktor Piotrowicz, przechodzi w czasie najbliższym do Departamentu Wyznań Ministerstwa Wyznań Rel. i O. P.

Stanowisko Kierownika Oddziału Wyznań w Wilnie obejmie p. Antoni Milikent-Narwojsz, kierujący przed kilku laty tym oddziałem, ostatnie profesor gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta.

— (c) Przerwa w nauce. Dn. 30 stycznia skończyło się pierwsze półrocze roku szkolnego 1927—28. W myśl rozporządzenia pana ministra W. R. i O. P. między pierwszym a drugim półroczem młodzież szkolna w dn. 31 stycznia oraz 1 i 2 lutego wolna jest od zajęć. Po przerwie wznowione będą lekcje w dn. 3 b.m.

— (sch) O służbę wojskową. Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 11 stycznia, zatwierdzono — jak wiadomo — niektóre postanowienia ustawy z dn. 23 maja 1924 r. o powszechnym obowiązku służby wojskowej w ten sposób, że art. 55 p. 2 przewiduje udzielenie odroczenia służby wojskowej tylko do 23 roku życia.

Rozporządzenie to głównie echem odbiło się na wszystkich polskich uczelniach, budząc zrozumiałe zaniepokojenie. Dotąd bowiem udzielano by- li studentom odroczenia do 26 roku życia. Nie ulega wątpliwości, że ostat- nia zmiana ustawy, dokonana 11 i- nym, w rzeczywistości odbiła się na in- tencjach i przysięce nadzwyczajnych

1928 r. dotkliwie odbiła się na in- tencjach i przysięce nadzwyczajnych

1928 r. dotkliwie odbiła się na in- tencjach i przysięce nadzwyczajnych

1928 r. dotkliwie odbiła się na in- tencjach i przysięce nadzwyczajnych

1928 r. dotkliwie odbiła się na in- tencjach i przysięce nadzwyczajnych

1928 r. dotkliwie odbiła się na in- tencjach i przysięce nadzwyczajnych

S. T. P.

### MARJA ŁĘTOWSKA

ziemianka z Mińskiej po krótkich cierpieniach zmarła 3 stycznia 1928 r. w wieku lat 73.

Ekspozycja z domu żałoby przy ul. Garbarskiej 5 m. 5 nastąpi 1-go lutego o godz. 5 do Kościoła Św. Anny. Nabożeństwo żałobne w tymże kościele w d. 3 lutego o godz. 10 rano, poczem pogrzeb na cmentarzu po Bernardyńskim, o cmem zawiadomienia przekazywana w smutku RODZINA.

### Dekoracja generała Popowicza orderem „Polonia Restituta“

W dniu wczorajszym Pan Wojewoda Raczkiewicz na uroczystej mandorskiej orderu Polonia Restituta.

### Przewodniczący Sowieckiej delegacji kolejowej w Wilnie.

Bawi w Wilnie przewodniczący p. Wojewodzie Raczkiewiczowi wiza- sowieckiej delegacji kolejowej p. Ro- tnie w obecności Prezesa Dyrekcji Ko- bowik. Jak się dowiadujemy w dniu lejowego inż. Staszewskiego.

	359.50	360.40	358.60
Holandia	43.43	43.425	43.32
Nowy-York	8.90	8.92	8.88
Paryż	35.04	35.13	34.95
Praga	26.41	26.48	26.35
Szwajcaria	171.57	172. —	171.14
Wiedeń	125.65	125.96	125.34
Włochy	47.22	47.34	47.10

Papiery	Procentowe
Dolarówka 63	—
Pół. dolarowa 85.25	—
5 proc. konwers. 67.	—
Konwers. kolejowa 61.	—
kolejowa 102.	—
Listy B-ku Gosp. Kraj. i B-ku Roln. i obl. 93	—
8 proc. ziemskie 82.	—
4 i pół proc. ziemskie 57.25	56.75
8 proc. warsz. 80.40	80.50
5 proc. warsz. 64.50	—
10 proc. m. Lubina 86.50	—

Jest to bezwzględnie jeden z naszych ujętych filmów. Niektóre sceny pełne siły uderzenia wprost czystą sztuką i malowniczym pejzażem. Zdjęcia galopady wypadły wprost świetnie, jakkolwiek wzorowane na technice amerykańskiej (objętych aparatu pod kątemi stopami).

Zato rolę obsadzono dość niefortunnie. Oglądając panie u nas zakorzenione i błędne pojęcie, że dobra artystka acenizna może być dobrą artystką i filmową. Tymczasem tak nie jest. Ani p. Smosarska, ani p. Malicka (świetna artystka dramatyczna) nie mają absolutnie warunków ani talentu filmowego. Dobra jest natomiast p. Górczyńska w roli miłej Pan Mari, zna- y jest w filmie „Złoty morza”, dyskretnie kre- uje rolę dra Głowińskiego. Najlepsze jest J. Leszczyński w roli kpt. Łasowskiego. Artysta ten o świetnej manierze impozycji wydobyl ze swej trudnej roli ekspresję wprost niezrównaną. Łaszczyński, Justina i reszta artystów grałyby dobrze, gdyby nie kompletny brak warunków filmowych (fotogeniczność) no i — debiut na srebrnym ekranie.

Obraz kończy się apoteozą Marszałka Piłsudskiego.

— Do P. T. Zarządu kina „Helios”. Możeby Panowie wypłynęli na orientację w ten sensie, żeby starannie dobierać me- lodje do obrazów i — starannie grała. Kato- fonia muzyki może repunkowicie wrze- nie ciekawego filmu.

— Skon Aleksandra Hertza. Temi dniami zmarł w Warszawie na churycę Al. Hertz, twórca polskiej kinematografii, od- krywcą: Poli Negri, Lia Mary, Smosarskiej i innych „gwiazd”. Nakręcił on m. inn.: „Trędowate”, „Włosek”, „Tajemnicę przy- stanku tramwajowego” i inn.

— Praca w niedzielę i święta. Na podstawie zarządzenia Minister- stwa Poczt i Telegrafów we wazy- stkich urzędach i agencjach pocztowych w niedzielę i dni świąteczne publiczna służba pocztowa dla pu- bliczności została ograniczona tylko do sprzedaży znaczków pocztowych i druków płatnych, przyjmowania li- stów zwykłych i poleconych, oraz wydawania gazet, przesyłek pociesz- nych i paczek z żywymi zwierzę- tami.

Doręczaniu w tych dniach podlegają przysyłki pocieszne względnie zawiadomienia z wyjątkiem przek- zów telegraficznych i pociesznych, oraz zawiadomienia na paczki zwykłe z żywymi zwierzętami.

Urzędy filjalne wyłącznie o służ- bie nadawczej będą w te dni wogóle zamknięte. Nie dotyczy to urzędu dworcowego Wilno 2.

— Środa literacka. Dzielejsza Środa odbędzie się pod hasłem „Poeci i prosiacy wileńscy”, co znaczy, że kto, kiedy, oś w Wilnie napisał (i wydrukował), ma nie tylko prawo, ale i obowiązek, stawić się do 8 w bramy, lecz sympatycznych murach Bernardyni i odczytać zachwyconym go- ściom plody swego ducha.

Dziękuję! Spieszcie!

— IX-ty doroczny bal Akademicki. Jutro, dnia 2-go lutego r. b. w Kasyne Garn- zonowej odbędzie się IX-ty doroczny bal Akademicki pod protektorem pana wo- jewody Władysława Raczkiewicza oraz JM. Rektora prof. dra Stanisława Pielasza. Na balu przysięgać będzie orkiestra dęta 85 p- por. białoty por. Wołoszanka oraz 3 orki- stry smyczkowe. Obowiązuje stroje balowe. Pozostałe w niewielkiej ilości zaproszenia w cenie 7 zł. nabywać można u pp. Gospod- in Honorowych oraz w Sekretariacie Bratniej Pomocy (ul. Wielka 24) w godzinach 13—15 i 19—21.

— (c) Przerwa w nauce. Dn. 30 stycznia skończyło się pierwsze półrocze roku szkolnego 1927—28. W myśl rozporządzenia pana ministra W. R. i O. P. między pierwszym a drugim półroczem młodzież szkolna w dn. 31 stycznia oraz 1 i 2 lutego wolna jest od zajęć. Po przerwie wznowione będą lekcje w dn. 3 b.m.

— (sch) O służbę wojskową. Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 11 stycznia, zatwierdzono — jak wiadomo — niektóre postanowienia ustawy z dn. 23 maja 1924 r. o powszechnym obowiązku służby wojskowej w ten sposób, że art. 55 p. 2 przewiduje udzielenie odroczenia służby wojskowej tylko do 23 roku życia.

Rozporządzenie to głównie echem odbiło się na wszystkich polskich uczelniach, budząc zrozumiałe zaniepokojenie. Dotąd bowiem udzielano by- li studentom odroczenia do 26 roku życia. Nie ulega wątpliwości, że ostat- nia zmiana ustawy, dokonana 11 i- nym, w rzeczywistości odbiła się na in- tencjach i przysięce nadzwyczajnych

1928 r. dotkliwie odbiła się na in- tencjach i przysięce nadzwyczajnych

1928 r. dotkliwie odbiła się na in- tencjach i przysięce nadzwyczajnych

1928 r. dotkliwie odbiła się na in- tencjach i przysięce nadzwyczajnych

1928 r. dotkliwie odbiła się na in- tencjach i przysięce nadzwyczajnych

1928 r. dotkliwie odbiła się na in- tencjach i przysięce nadzwyczajnych

1928 r. dotkliwie odbiła się na in- tencjach i przysięce nadzwyczajnych

1928 r. dotkliwie odbiła się na in- tencjach i przysięce nadzwyczajnych

nie i moim utworze — i polecam tę pracę w tak godne jego ręce.

Łączę wyrazić i t. d.

Udało mi się czy nie udało przy- stosować „Sulkowskiego” do nieod- zownych wymagań sceny — nie mo- ja rzecz sądzić. Dość że grany był w Teatrze Polskim według margo sce- nariusza i w mojej, aby się tak wy- razić, przeróbce — wielokrotnie. Zaraz- też, w tymże moim układzie poszedł na inne sceny. Wszędzie przyjmowa- no sztukę z wielkim zainteresowaniem i nie szczędząc oklasków tudzież pochlebnych w prasie recenzji. Można powiedzieć, że „Sulkowski” wszedł odrazu do żelaznego reper- tuaru scen polskich. Do niemałego powodzenia „Sulkowskiego” w Te- atrze Polskim przyczynił hojnie ręką Solski, objawiający reżyserję po kilku pierwszych próbach (a jednocześnie i kierownictwo artystyczne teatru).

Słowem — że również z Zakopa- nego, już pod datą 19-go listopada 1917 r. otrzymałem od Żeromskiego list, stanowiący dla mnie jedną z najmilszych i najcenniejszych a- miątek.

Witale Szanowny Panie! — pisał Żeromski — Uprzejmie dziękuję Szanownemu Panu za łaskawe trud- y podjęte około wystawienia mego nieszczenego utworu p. t. „Sul- kowski”.

Sukces przeszedł moje oczeki- wania.

Zawdzięczam go w znacznej mie- rze łaskawej pracy Szanownego Pana, to też jestem za tę usługę serdecznie wdzięczny.

teraz warunki korespondowania, upro- siłem p. Morikowicza o porozumie- nie się z administracją co do wypła- cenienia honorarium na jego ręce, co przy jego stosunkach handlowych ułatwi mi otrzymanie sumy.

Raz jeszcze dziękuję Szanownemu Panu i proszę przyjąć i t. d.

Honorarium, według umowy, o- trzymał Żeromski procentowe. Jeśli miałby pamiętać nie mylił podwyższano- mu je w miarę ustalania się „Sul- kowskiego” na repertuarze (gdzie sztuka wznawiano co do dwa czy- że trzy razy, dając możność wysta- wienia w niej, w głównej roli, kilku z kolei artystów).

Teraz zaś niech przypomnę rzecz- bardzo dla wojennych owych czasów charakterystyczną.

Przymusowy swój pobyt w Rosji w latach 1916-ym i 1917-ym dzielił Juliusz Osterwa między Moskwą a Kijowem. W Moskwie i w Kijowie grał — ale też i reżyserko był nader czynny. W poszukiwaniu sztuki no- wej, to jest nie granic, a bez konie- czności dostawiania jej od autora od- dzielonego od Rosji kordonem frontu — wpadł na pomysł przeniesienia dla- sceny „Sulkowskiego”. Oczywiście — jako odczyt od Warszawy — nie- niewiedząc o ukazaniu się już „Sul- kowskiego” na scenie warszawskiego Teatru Polskiego w mojej przeróbce. Mam podstawę mniemania, że Żeromski- nie nie wiedział, że jego „Sulkowski” już jest grany w Moskwie i w Kijo- wie. Podobnie jak i ja — sądzę mo- głem wiedzieć co się w teatrach pol- skich w Moskwie i w Kijowie dzieje.

Owóż w jednym i tym samym

Ponieważ mocno utrudnione są

abaja dobyliśmy z „Sulkowskiego” wi- dowisko sceniczne, które... wywarło- ań nadto mocne wrażenia — prze- dewszystkiem na samego Żeromskie- go. Zobaczywszy jak pięknie i spraw- nie porusza się stworzone przez nie- gury w najczystszej akcji na- scenie, jak pięknie reaguje publicz- nia na byle zmianę sytuacji, byle- mocniej akcentowany zwrot w dialo- gu — gdy to wszystko zobaczył, jak- żeby nie miał zawołać słowami Cor- rellia:

— *Anch'io sono pittore!* Ja też przebie mogę być malarzem!

I stał się — pisarzem dramat-ycznym. Nie rychło, powoli, nie bez duchowego męzołu — ale stał się.

Zaś po powrocie p. Juliusza Oster- wy do Warszawy z wojennej po Ro- sji tuż po przyjeździe do Warszawy, w roli Sulkowskiego na scenie Romantyki — grana jest już od lat tragedia Żero- mskiego w przeróbce dzisiejszego dy- rektora Reduty, nie w mojej. Oczywiście — w najbliższej mierze rzeczy to- nie zmienia. Sulkowski jak był tak pozostał — w klatce i na scenie — wspaniałą postacią, a oba obrazy: pierwszy w polu pod Wersą gdzie biwakują policyjnie legioniści i gwarzący cudnym językiem o swojej chłopskiej oraz polskiej doli! — tudzież obraz ostatni na dziedzińcu pałacowym w Kalce przed tajemniczym posągami — jak były tak pozostała por- wywająco efektownymi, jak je ktoś tra- fia nazywał, scenicznymi komentarza- mi do „Popiołów”.

Cz. J.

1928 r. dotkliwie odbiła się na in- tencjach i przysięce nadzwyczajnych

1928 r. dotkliwie odbiła się na in- tencjach i przysięce nadzwyczajnych



szlachetnie obrali sobie panowie democy przedmiotem wykładu zło humoru. Wyobraźmy sobie taką scenę. Do orca zamłata z rożniami chodnik, nie zważając na słońce, wiatr, deszcz, śnieg, wiatr, wiatr, wiatr. Zamłata niesiony szlachetnym czyścicielem zapałem i kinie w duszy a czasem i nie w duszy chodnik, błoto, śnieg, pogoda i w ogóle wszystko i wszystkich. Przechodnie wykonywają cyrkwe skoki przez miłość pana Ignacego lub Błażeja. — Dobrze jeżeli się skok uda. Najczęściej bowiem wychodzi się z tej operacji z obłożeniem palcem i nogami. Bywa gorzej — bo przegrywa skoczek poślizgnięciem się i jedną nogą wpadnie do rynsztoku i nierzadko się w lepkiej „wędzie”... br...

Może szlachetni panowie dozorcy uwzględnić także „interes” przechodniów? Warto, warto.

— **Wystawa obrazów Włodzimierza Karskiego.** Dnia 1 lutego otwarta zostaje wystawa obrazów Włodzimierza Karskiego. Wystawa mieścić się będzie w Kłucie Inteligencji Pracującej przy ul. Mickiewicza 23. Otwarta będzie codziennie od godz. 10—16.

— **„Bał Białej Chryzantemy”,** doroczny przedstawienie baletu Strzeleckiego odbędzie się dnia 1-go lutego w Domu Oficera Polskiego. Początek baletu o 8:10 wiecz. Zaproszenia w cenie 6 zł i akademia w cenie 3 zł. do nabycia w przedsiowniku Domu Oficera Polskiego w godz. 11—1 i od 6-jej wieczorem.

**TEATR I MUZYKA.**

— **„Reduta” na Pohulance.** Dnia 10 godz. 10-jej przedstawienie szkolne dla młodzieży Franciszka Zabłockiego „Piryk w załotach”.

— **„Piryk w załotach.”** Jutro o godz. 20-jej komedia Fr. Zabłockiego — „Piryk w załotach” z Juliuszem Osterwą w postaci tytułowej.

— **„Niewierny Tomek”** popołudniu. Jutro o godz. 16-jej komedia stylowa Ignacego Grabowskiego — „Niewierny Tomek”.

— **„Uciekła mi przepióreczka”** Jutro o godz. 20-jej komedia St. Zeromskiego — „Uciekła mi przepióreczka” z J. Osterwą w roli Przepióreczki.

— **„Sukowicki”** W pracy nad „Sukowickim” Zeromskiego bierze udział pelny Zespół Reduty Głównej pod kierownictwem J. Osterwy (Sukowicki), E. Scliborowa (Isienniczka), L. Weli (Isienniczka), J. Papowski (Venture), J. Cornobis (Zawilec), Z. Chmielewski (gen. Condalmer), J. Karbowski (prokurator Pesaro).

— **Wielkie Towarzystwo Filharmoniczne w Reducie** na Pohulance. W sobotę dnia 4 lutego 1928 r. o godz. 8:15 wiecz. recital fortepianowy znakomitego pianisty wiedeńskiego d. r. Pawła Tischiera.

— **Bilety do nabycia** w biurze Orle ul. Mickiewicza 11.

— **Teatr Polski (sala „Lutnia”).** Dnia 10 i jutra (statycznie dwa razy) grana będzie pełna młodzieńczego temperamentu i humoru komedia Millera i Millona „Szkola” — „dzisiaj”, w której boczne okazy zbierają po Wyrwicz-Wichrowski, Malinowski, Opalski, Jasińska, Śniadecka, Larowska i inni.

— **Czwartkowa popołudniowa.** W czwartek grany będzie „Lekarska miłość” — W. Perzyskiego.

— **Cena biletu od 20 gr.**

— **Najbliższa premiera.** W piątek najbliższy grana będzie jedna z najlepszych komedji Hennequina — „Pierwszy sygnał”.

**18.10—19.00.** Koncert popołudniowy orkiestry pod dyr. prof. Aleksandra Kontowicza, poświęcony utworom P. Czajkowskiego:

1. Salsa. Baletu „Śpiąca królewna”.
2. „Pieśń bez słów”.
3. Fantazja z opery „Dama pikowa”.

19.10—19.10: Sygnał czasu i romantyki. 19.10—19.35: „Organizacja chóru amatorskiego” — część II — z ilustracją muzyczną, w wykonaniu chóru Seminarjum nauczycielskiego w Wilnie, wygł. instr. śpiewu Kurat. Okr. Szkół. Wilna. B. Gawrońska. 19.35—20.00: Pogadanka radiotelegraficzna. 20.30 — : Transmisja koncertu z Warszawy.

22.30—23.20. Transmisja muzyki tanecznej.

Na zakończenie: Komunikaty PAT-a.

**Ofiary.**

— Dla uczczenia pamięci śp. Jolii Druot skład na rzecz ochrony im. Józefa Piłsudskiego Aniela Szkalowa zł. 20.

— Józef Paszewski na biednych dzieci zł. 10.

— Berimennie Chleb Dzieciom zł. 5.

— Żłobek im. Majki zł. 5. Wyjątkowa nędza zł. 8.

**Z SĄDÓW.**

**Z pamiętnika pewnego pułku.**

Sąd Apelacyjny rozpoznawał w dniu wczorajszym niezmiennie ciekawą sprawę powstałą jeszcze w roku 1919 tym. W tym właśnie roku stanął w Grodnie białoruski pułk zorganizowany notabene przy udziale „Tarybu” kowlińskiej. Pewnego dnia dyżurny oficer, Polak, nazwiskiem Małachowski zabrał kaselkę zawierającą 80000 ost-rubli i zbiegł do Skid, gdzie stała wojska polskie. Po pewnym czasie Małachowski figurował już jako oficer polski, a następnie wyszedł do rezerwy. W międzyczasie dowództwo pułku poszkodowanego wszczęło przy pomocy żandarmerji poszukiwanie defraudanta. Sytuacja zmieniła się. Grodno znalazło się znów w rękach polskich, a wkrótce potem sekretarz wydziału karnego Sądu Okręgowego poznał Małachowskiego i spowodował aresztowanie go. Zapytany o los pieniędzy oświadczył, że bojąc się mieć przy sobie oddał na przechowanie znajomemu J. nowi Humiennemu połowę t.j. 40 tysięcy. Pozostałe rozproszył się u niego. Humienny odmówił się następnie pieniędzy ze zwrotu. Obydwaj zostali pociągani do odpowiedzialności sądowej.

Sąd Okręgowy uznał Humiennego winnego przywłaszczenia i skazał na rok więzienia. W kilka dni potem Małachowski skazany został, za kradzież całej sumy z dowództwa pułku, na rok więzienia na trzy miesiące, przyczem kara ta została mu zawieszona. Oskarżony Małachowski tłumaczył się tem, że pieniądze wziął w celu orzekania ich władzom polskim. Oskarżony przez Humiennego nie mógł tego wykonać.

Obronca Humiennego mec. Frastenberg złożył Sądowi wniosek o połączeniu obu spraw na co Sąd odpowiedział odmownie. Zaznaczyć tu należy, że Humienny sądzony był w trybie uszczególnionym, a skazany apelował. W dniu wczorajszym obrońcy jego: prof. Petruszewicz i mec. Frastenberg prosili znów o połączenie sprawy ze sprawą Małachowskiego. Sąd Apelacyjny po zapoznaniu się z sprawą postanowił sprawę odręczyć, powołał dodatkowo świadka Z. lińskiego i dołączyć akta Sprawy Małachowskiego do niniejszej sprawy.

Sprawa ta, jako mający niezwykle oryginalne tło budzi żywe zainteresowanie.

**Nocna wizyta elektromontera.**

Kazimierz Frackiewicz uchodzący pośród swoich znajomych za elektromontera, a w gruncie rzeczy zwykły recydywista złodziej — karany kilkakrotnie wybrał się roku ubiegłego ze swoim towarzyszem na połów.

Jako obiekt swego zainteresowania kcm. anjoni, obr. II sobie pewnie mieszkanie przy ul. Kalwaryjskiej Nr. 2. Po zdjęciu okienki i wydszeniu u okna Frackiewicz, jako kierownik ekspedycji zaślubił latarką i przekonał się, że domowników nie ma, począł płać.

Trzeba jednak nieszczerze. W ostatnim pokoju mieszkanka spał sublokator P. F. Sakowicz. Ten usłyszawszy podejrzany szmer podniósł alarm i popędził (jak leżał) za uciekającym. Stojący na straży kompan Frackiewicz miał czas strzelić się — jego samego przylapał przechadzący policjant. Frackiewicz zatrzymany nie przyniósł się do winy zważając na zbiegłego, a zapytany o jego nazwisko odpowiedział ironicznie „Frzabgo było złapać, to byś go się spytał”. Sąd Okręgowy nie uwierył jednak zapewnieniom Frackiewicza, dowodzącemu, że zaszedł tu pomyłka i skazał go na rok więzienia.

Kto zbiera MARKI POCZTOWE DLA MISJI niech się zwróci do mnie, za wybrane marki daję kilkakrotnie większą ich ilość, za ciekawosze okazy 100 i więcej sztuk za jedną. Mickiewicza 42 m. 11 w niedzielę i święta między 11 a 1 oraz telefonicznie 794

**Oświadczenie.**

Podkreślam na wstępie, iż nie kieruję się żadnymi namowami ze strony osób innych, lecz tylko własnymi przekonaniem i własnym doświadczeniem; a to w celu uniknięcia jakichkolwiek przypuszczeń i podejrzeń.

Jako inwalida wojenny Wojsk Polskich, członek Okręgowego Koła Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej w Wilnie, zostałem wprowadzony w błąd przez byłych członków tego Koła wykluzonych jak stwierdziłem za szkodliwą działalność na niekorzyść tejże organizacji, którzy utracili grunt pod nogami stworzyli nową organizację separatystyczną pod nazwą „Legia Inwalidów Wojsk Polskich” i mnie do siebie wciągali.

Zaluję tego kroku, gdyż w czasie mego należenia do „Legii” przekonałem się, iż organizacja ta nie dba o dobro inwalidów wojennych i dla tego też nie mogę dalej należeć do tej organizacji i tą drogą zgłaszam moje wystąpienie i unieważniam równocześnie podpisaną deklarację, jak również memoriał w sprawie mającej powstać w tym tytoniowej.

Niniejsze podaję do wiadomości innym, którzy pod bnie jak ja zostali wprowadzeni w błąd i żywie nadzieję, że i oni wkrótce przejrzą na oczy, że jedyną organizacją walczącą o prawa inwalidów jest Związek Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej.

**Witold Litwinowicz**  
inwalida wojenny Wojsk Polskich członek Okręgowego K. la Zw. Inw. Woj. R. Pol. w Wilnie, zam. przy ul. Pracej 15 m. 17.

**Najlepsze Instrumenty Geodezyjne**

Teodolity, niwelatory, astrolaby, goniometry, planimetry etc.

**Gustaw Heyde, Drezno**

— również —  
taśmy miernicze i ruletki w wielkim wyborze tylko w fabrycznym składzie optyczno-okulistycznym

**„Optyk Rubin” Wilno**

UL. DOMINIKAŃSKA 17, TEL. 10-58.  
Najstarsza firma w kraju (grz. od 1840 r.)

**KINO „HELIOS”**

Atrakcja Sezonu! **„MOGIŁA NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA”** Dramat miłości i egzaltacji na tle nieśmiertelności. epopei walk o OLSKĘ NIE ODLEGLĄ / / o. straci A. STRUGA W rolach głównych MARJA MAŁECKA M. GORCZYŃSKA; JERZY MARR; J. LESZCZYŃSKI, JUSTJA i inni.

Akcja rozgrywa się w Krakowie, Warszawie, w głębi Rosji, na Krymie i na froncie oraz w roku 1927. Wielotysięczne zastępy wojsk polskich i armii czerwonj. Film ten demonstr. w Warszawie równocześnie w 3 kinach „Pan”, „Corso” „Capitol”. Seansy o godz. 4 6 8 10 wiecz. Dla młodzieży dozwolone

**Kino-Teatr „Polonia”**

ni. A. Mickiewicza 22.

- o Dziś premiera. Dawno oczekiwany film „W państwie zielonego smoka” (ZŁOTE NIEBEZPIECZENSTWO) dramat monumentalny osnuty na tle wojny w Chinach. W rolach gł. LON CHANEY, Eleanor Boardman, i William Haines. Rzecz dzieje się w Hankau, Shanghai i na wyspach Filipińskich. Orkiestra koncertowa z 24 osób pod batutą Mikołaja Salmickiego. Początek o godz. 3.30, ostatni seans o g. 10.25. Mięty honorowe i jednorazowe na premiere ważne.
- o Dziś, 30-go stycznia, do 2-go lutego r. d. „Przez dżunglę i puszcze” (z aparatem filmowym w 10 aktach. Nad obliczu śmierci) bohaterka wyprawa Jana Schomburga w głąb czarnego lasu w 10 aktach. Nad program: „Dzień marynarza polskiego” film Ligi Żeglugi Morskiej i Rzecznej w 2 ch. aktach. W poczekalni koncerty radio. Kasa czynna od godz. 3 m. 30. Urzędn. pod dyktando Kapelmistrza W. Szczepańskiego. Ostatni seans o godz. 10. Następn. program: „CZŁO WIEK W OGNIU”.

**Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy**

Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5)

Od dnia 30-go stycznia do 2-go lutego r. d. „Przez dżunglę i puszcze” (z aparatem filmowym w 10 aktach. Nad obliczu śmierci) bohaterka wyprawa Jana Schomburga w głąb czarnego lasu w 10 aktach. Nad program: „Dzień marynarza polskiego” film Ligi Żeglugi Morskiej i Rzecznej w 2 ch. aktach. W poczekalni koncerty radio. Kasa czynna od godz. 3 m. 30. Urzędn. pod dyktando Kapelmistrza W. Szczepańskiego. Ostatni seans o godz. 10. Następn. program: „CZŁO WIEK W OGNIU”.

**Polskie Kino „Wanda” Wielka**

Dziś Najnowsze arcydzieło genialnego Freda Niblo twórcy „Ben Hur”, podług słynnej powieści Aleksandra Dumasa „(Królowa polsiatka) dramat w 12 akt. w rolach gł. uroczą Norma Talmadge jedyną zastępcą Rudolfa Valentina — Roland Gilbert. To czego jeszcze niebyle.

**80 lat istnienia firmy**

**„M. Gordon”**

ul. Niemiecka 26.

**WIELKA JUBILEUSZOWA**

**Wypredaż resztek i wysortowanego towaru**

**Maferjały damskie i męskie zimowe i letnie.**

KAMGARNY, SZEWIOTY. WĘŁNA, JEDWAB.

**CENY WYJĄTKOWO NISKIE.**

**Firma W. Nowicki**

Wilno, ul. Wielka 30, tel. 908

na żądanie Sz. Klienta przedłoża wydawanie bezpłatnych podarunków do dnia 1 marca r. b

**POLECA NAJWIĘKSZY WYBÓR**

konfekcji, galanterji, obuwia, kaloszy i t. d.

**Ceny niskie i stałe.**

**Ogłoszenie**

Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie podaje do wiadomości iż w dniu 14 lutego 1928 r. o godz. 12-jej w lokalu Dyrekcji Lasów (ul. Wielka 66) odbędzie się p. zaryz ustawy i za pomocą ofert pisemnych na sprzedaż działek etatowych według obliczenia powierzchniowego po stronie b. d. dzw. na pał i materjałów w stanie wyrobionym w Nadleśnictwach: Podbrodzim, Drusienikim, Berestowskim, Troickim, Mostowskim, Stolepcim, Trakim, Różanowskim, Smorgońskim, Uszakiem, Bakszakiem, Ławarskim, Okienickim i innych.

Wykaz jednostek liczytacyjnych, warunki przetargowe, zsematy umów i ofert są do przejrzenia w godzinach urzędowych w D. L. P. w Wilnie pod Nr 7.

Dyrekcja Lasów Państwowych Nr 2356 VI. w Wilnie.

**CENNIK NASION na 1928 rok**

firmy S. WILPISZEWSKI

Handlowa i Skład Nasion, Wilno, Wielka 15, wyszedł z druku i na żądanie wysła się bezpłatnie. Osob. b. d. prosimy żądać w „Sklepie Rolniczym” Szwarcowej (Wielka 15).

**M. Wilenkin i S-ka**

Spółka z ogr. odp. Wilno, ul. Tatarska 20, dom własny istnieje od 1843 r. Fabryka i skład mebli

Jadalne, syplalne, salony, gabinety, łóżka nielowane i anielskie, kredensy, stoły, szafy, oruara, krzesła, dębowa i t. d. Dogodne warunki i ns waty.

**Wydzierżawie**

majątek ziemski powiatu Poławskiego obszar 200 ha. Do wiedz. się: Wilno, W. Pohlanka 21—29 od 4 do 5 popoł. 1—256

**LEKARZE.**

**DOKTOR L. Ginsberg**

choroby weneryczne syfilis i choroby. Wilno, ul. Wileńska 3, telefon 567. Przyjmuje od 8 do 1 i od 4 do 8.

**Dr K. Sokółowski**

chor. skórne i weneryczne, ul. Wileńska 30 m. 14. przyjmuję: od g. 9 — 12 r. od g. 5 — 7 wiecz. Ponadto we wtorki, czwartki i piątki od g. 3 m. 30—4 m. 30 w Poradni, ul. Garbarska 3. W. Z. Nr 160. —A—26

**AKUSZERKI.**

**AKUSZERKA M. LAKNEROWA**

Przyjmuje od g. 9 do 7 w. Kasztanowa 7 m 5 W. Z. P. 69 16—691

**Akuszerka W. Śmiałowska**

przyjmuje od g. 9 do 10. Mickiewicza 46 m. 6. W. Z. P. Nr 63. 1—09

**BANK ZIEMIAŃSKI w Warszawie.**

**Wydział Agrarno-Parcelacyjny**

Przedstawicielstwo w Wilnie

ul. Wileńska 30, tel. 4—43.

Nabywa majątki do parcelacji.

Przyjmuje majątki do parcelacji komisowej z wydaniem awansu.

Likwiduje serwituty.

Sporządza pomiary.

Wyjednywa przy parcelacji pożyczki długo terminowe.

**80 lat istnienia firmy**

**„M. Gordon”**

ul. Niemiecka 26.

**WIELKA JUBILEUSZOWA**

**Wypredaż resztek i wysortowanego towaru**

**Maferjały damskie i męskie zimowe i letnie.**

KAMGARNY, SZEWIOTY. WĘŁNA, JEDWAB.

**CENY WYJĄTKOWO NISKIE.**

**CENNIK NASION na 1928 rok**

firmy S. WILPISZEWSKI

Handlowa i Skład Nasion, Wilno, Wielka 15, wyszedł z druku i na żądanie wysła się bezpłatnie. Osob. b. d. prosimy żądać w „Sklepie Rolniczym” Szwarcowej (Wielka 15).

**Dom Rolniczy H. Mühsam Sp. z o.o.**

WŁOCLAWEK

połowa hurtowa i detalicznie wszelkie NASIONA w wyborowych gatunkach.

Cenniki i specjalne oferty wysyłamy na żądanie bezpłatnie.

**Anteki,** składy apteczne, księgarnie, sklepy chrześc. na prowincji mogą otrzymać do komiso- wydni fowar za wy- soką prowizję. Inform- acji udzieli „Ściepek Rolniczy” w Wilnie, Wielka 15. 0—167

**Wileńska Pomoc Szkolna**

Wilno, ul. Wileńska 38, tel. 941.

Wytwórnia i składnica urządzeń szkolnych i laboratoryjnych przyrząd- dów fizycznych, aparatów i części radiotechnicznych poleca wagi aptecz- ne laboratoryjne i osobowe, Dostawa lamp kwarcowych Dra Bacha i Jesienka.

Zamiana strzykawek „Record”.

**FORTERIANY, PIANINA I FISHARMONJE**

**K. DĄBROWSKA**

Wilno, ul. Niemiecka 3, m. 6.

Przedstawicielstwo pierwszorzędnych Zagranicz- nych i Krajowych fabryk.

**SPRZEDAŻ I WYNAJRM.**

**TARGI LIPSKIE**

są największą w Europie rewją wzorów i najkorzystniejszym na świecie rynkiem zakupów więcej niż 1600 grup towar- rów z wszystkich gałęzi przemysłu będzie reprezentowanych 10000 wy- stawców z 21 krajów zaprezentuje ostatnie zdobycze swej produkcji.

Targ ogólny od 4 do 10 marca 1928. Wielki Targ Techniczny i Budowlany od 4 do 14 marca. Targ Włókienniczy od 4 do 7 marca, Targ na Obuwie i Skóry od 4 do 7 marca.

Informacji udziela zgłoszenia przyjmuje **Urząd Targowy w Lipsku** oraz Przedstawiciel na Polskę **WŁADYSŁAW GLAZER** w Warszawie, Al. Jerozolimska 41. Telef. 230 55.

**Oświadczenie.**

w związku z nmiieszczonem oświadczeniem w Słowie z dn. 29 bm. i uw. Stanisława Rudewicza, oświadczamy niniejszem co następuje:

- 1) nieprawdą jest, by Legia Inwalidów Wojsk Polskich wysłała kiedykolwiek do swego sekretariatu inw. Stanisława Rudewicza, członka innej organizacji inwalidów,
- 2) o sprawie jest, by pod groźbą szkodaenia mu jako ul. cznemu sprzedawcy papierosów, przez postawienie konkn- renia, Legia amusiła go do podpisania deklaracji na wstepie- nie do Legii Inwalidów W. P. i hurtowni tytoniowej,
- 3) nieprawdą jest, by Zarząd Legii Inwalidów Wojsk Polskich postępowal w tąk metodą do zjednywania sobie zwolenników—członków.

Natomiast prawdą jest, że tenże Rudewicz: a) mając punkt papierosowy przy zbiegu ulicy Michie- wicza i 3-go Maja złożył do Województwa podanie, o dodanie mu jenz se punktu gazetowego, anajdującego się obok jego skrzyżni, a należącego do inw. Wrony J. a nsasadniają, że wymentony jest człowiekiem mającym i inwalidą armii zabo- rzej, podczas gdy inw. Wrona jest biednym i 65 proc. inwalidą armii polskiej oraz członkiem Legii Inw. W. P. Podanie to nie zostało uwzględnione, b) nachodził kilkakrotnie i samowolnie sekretariat Legii o przyjęcie go na członka, na co posładamy świadków. Cate więc oświadczenie inw. Rudewicza jest z gruntu fałszywe i tendencyjne dla szkodaenia dobrej opinji naszej or- ganizacji.

Nadmieniamy się, że przeciw temuż osobnikowi skierowa- jemy sprawę o oszczerstwo na drogę sądowną.

**Zarząd Legii Inwalidów Wojsk Polskich Oddział Wileński**

Wilno, dnia 30 stycznia 1928.

**FRIGORIN-MOTOR**

**Maść przeciw odmrożeniom**

**LECZY świeże i zastarzałe odmrożenia**

**zapobiega odmrożeniom**

90—2

**WILEŃSKA POMOC SZKOLNA**

Wilno, ul. Wileńska 38, tel. 941.

Wytwórnia i składnica urządzeń szkolnych i laboratoryjnych przyrząd- dów fizycznych, aparatów i części radiotechnicznych poleca wagi aptecz- ne laboratoryjne i osobowe, Dostawa lamp kwarcowych Dra Bacha i Jesienka.

Zamiana strzykawek „Record”.

**FORTERIANY, PIANINA I FISHARMONJE**

**K. DĄBROWSKA**

Wilno, ul. Niemiecka 3, m. 6.

Przedstawicielstwo pierwszorzędnych Zagranicz- nych i Krajowych fabryk.

**SPRZEDAŻ I WYNAJRM.**

**Listwy i Ramy**

gotowe i na obsta- lunek, oprawy obrazów i fotografji oraz odnawianie ram solidnie i tanio wykonuje Księgarnia Ostrobramska J. JURKIEWICZA i K. Szalkiewicza Wilno, ul. Ostrobramska 23 34—V—16

**Apartment**

salon i syplalny ume- blowane — z osobnem wejściem — dla so- lidnego lokatora do wynajęcia. Zygum- towska 4 m. 2. od 10—11 i 2—3. 1—807

**Pracownia lewi- kowa** w sp. z o.o. w Wilnie, ul. Wileńska 30 m. 14. przyjmuję: od g. 9 — 12 r. od g. 5 — 7 wiecz. Ponadto we wtorki, czwartki i piątki od g. 3 m. 30—4 m. 30 w Poradni, ul. Garbarska 3. W. Z. Nr 160. —A—26

**AKUSZERKI.**

**AKUSZERKA M. LAKNEROWA**

Przyjmuje od g. 9 do 7 w. Kasztanowa 7 m 5 W. Z. P. 69 16—691

**Akuszerka W. Śmiałowska**

przyjmuje od g. 9 do 10. Mickiewicza 46 m. 6. W. Z. P. Nr 63. 1—09

**Poszukuje**

zajęcia w Wilnie, znie- nie przy gospodarstwie nieczernym lub do- mownym posiadając kwalifikacje, inteligent- na panienka. Grodno, Barnardowska 1 m. 0. S. Ohuchowiczówna. 0—167